



Ubranie dla
„Przygnębionego”

str. 8



Muzyczny
Doktor Judym

str. 12

DELTA
NIERUCHOMOŚCI
Słupsk, ul. Filmowa 2
tel. 0 59 84 234 00
kom. 0 60 84 234 00
www.delta.słupsk.pl

**Nowe
mieszkania**

w bardzo dobrej
lokalizacji

Ceny od
3.700 zł/m²

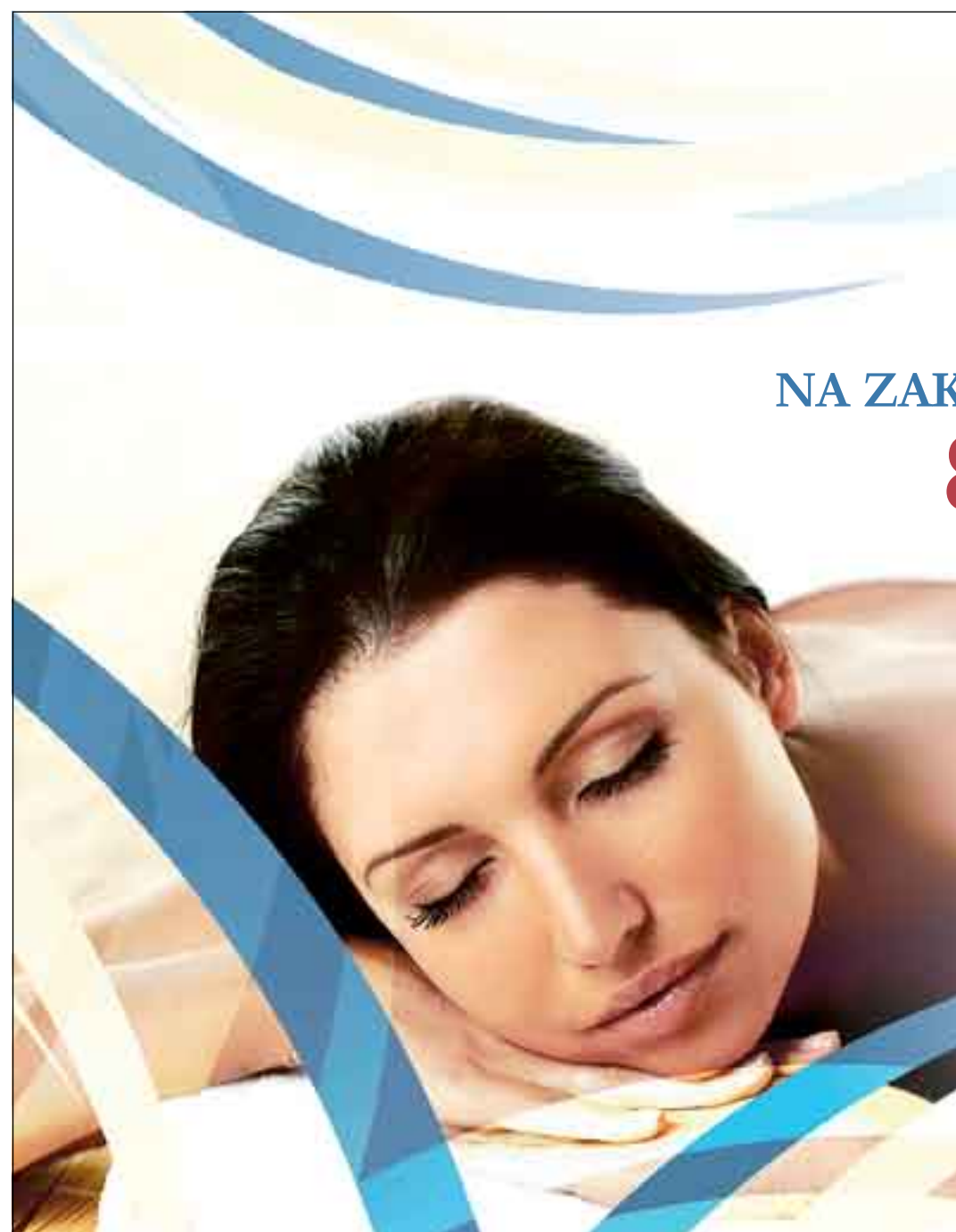
SŁUPSK • USTKA • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICIA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO

ZBLIŻENIA

www.zblizenia.pl

DWUTYGODNIK REGIONALNY

Nr 5 (59) • 6 marca 2009



JANTAR
ZAPRASZA
KOBIETY
NA ZAKUPY Z ODROBINĄ LUKSUSU
8 MARCA 2009

OD GODZINY 13.00 DO 19.00
RELAX W KOMNACIE SZECHEREZADY

UPOMINKI DLA PAŃ:

- PAKIETY SPA
- SŁODKIE NIESPODZIANKI
- CUKIERKOWE KWIATKI

Upominki wręczać będą
koszykarze **Energa Czarni Słupsk**

SAMOCCHODY CIĘŻAROWE DLA FIRM

PEŁNY ODPIS PODATKU VAT

www.toyota.pl

Yaris

od 32.418 PLN netto



ciężarowy na 2 osoby

RAV 4

od 72.131 PLN netto



ciężarowy na 4 osoby

Land Cruiser 120

od 138.524 PLN netto



ciężarowy na 5 osób

STACJA KONTROLI POJAZDÓW • SERWIS • LAKIERNIA • BLACHARNIA
AMS Anetta i Mariusz Staniuk Sp. J. 76-200 Słupsk, ul. Szczecińska 42, tel. 0 59 848 20 01

TODAY TOMORROW  **TOYOTA**

IZO-METAL

**P.W. IZO-METAL SZYDŁO**76-251 BOLESŁAWICE, ul. Leśna 24, tel. 0 59 841 54 18
tomasz@izometal.pl, www.izometal.pl

- BALUSTRADY, OGRODZENIA I FURTKI
- KRATY OKIENNE
- BRAMY PRZESUWANE I UCHYLNE
- MEBLE KUTE, METALOPLASTYKA
- DRZWICZKI KOMINKOWE
- KUTE ELEMENTY OZDOBNE

kontakt 0 602 104 436



- KONSTRUKCJE STALOWE ZE STALI CZARNYCH, NIERDZEWNYCH I OCYNKOWANYCH
- CIĘCIE, GIĘCIE BLACH CNC - 4 MB
- WYCINANIE BLACH CNC OD 0,5 DO 25MM
- WYCINANIE CNC W RZUTACH DO DN 400MM
- MAŁOWANIE PROSZKOWE DO 6 MB
- ZADASZENIA - POLIWĘGLANY
- WYROBY ZE STALI NIERDZEWNEJ I ALUMINIOWEJ

kontakt 0 608 044 388

31C

**oferta****konsolidacyjna****10,15%**RISP dla kwoty 30 000 PLN na 103%, przy maksymalnych obniżkach dla stałych klientów wynosi 11,03%.**zamień
swoje pożyczki
na jedną, tańszą** **SKOK STEFCZYKA**wyłącznie **POLSKI** kapitał wyłącznie **POLSKI** kapitał wyłącznie **POLSKI** kapitał

www.skokstefczyka.pl 0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora) lub 058 782 93 00

SŁUPSK, ul. Wojska Polskiego 1, tel. 059 840 34 34, 059 848 54 81

YTONG**materiały
budowlane****YTONG „36,5”**

PP2/0,4 S+GT

nie wymaga docieplenia

14,48 zł szt.

Oferta ważna do 31 marca 2009 r.

Słupsk: ul. Grunwaldzka 15, tel. 059 845 62 01

www.bat.pl

Jantar z Gazelą Biznesu

Rozmowa z Edmundem Żmudą Trzebiatowskim, prezesem zarządu spółki Jantar w Słupsku.

– Jaka jest recepta na osiągnięcie takich sukcesów?

– Nie wiem. Uniwersalnej recepty nie znam. Nam wystarcza rzetelna praca i dobra organizacja. To pozwala nie bać się żadnych kryteriów oceniania. Widocznie dostrzegają to także organizatorzy „Gazeli Biznesu”, skoro drugi raz z rzędu przyznali nam statuetkę Super Gazeli. Przypominę tylko, że wyróżniani byliśmy już od pierwszej edycji tego konkursu.

– Czy o takie wyróżnienie trzeba się ubiegać, zgłaszać firmę do konkursu?

– Żadne zgłoszenia nie są potrzebne. O laurach decyduje badanie wielkości i wzrostu sprzedaży na przestrzeni lat 2005-2007 oraz osiągniętego wyniku finansowego prowadzone na podstawie sprawozdań GUS. Tak więc jest to całkowicie obiektywna klasyfikacja pomorskich przedsiębiorstw.

– Wspomniał pan o roli organizacji pracy...

– Ma ona fundamentalne znaczenie. Warto pamiętać, że nasza spółka działa na obszarze od Łodzi i Płocka, poprzez województwa wielkopolskie i lubuskie aż po nasze Pomorze. To są oddziały i zakłady zatrudniające prawie 2,5 tysiąca pracowników. Trudno jest tym sterować „ręcznie”. Od początku mojego prezesowania postawiłem na pełną

samodzielność i odpowiedzialność kierowników jednostek organizacyjnych. Dostają oni tylko pewne wytyczne i do nich należy planowanie, realizacja zadań, nadzór nad pracownikami i finansowe rozliczenie z klientami. Oceniamy ich raz w miesiącu, a kompleksowe podsumowanie robimy pod koniec roku. Taką organizację można porównać do struktury rzemieślniczej, w której każdy odpowiada za swój zakład.

– Państwa firma znana jest przede wszystkim z działalności ochroniarskiej i zajmowania się sprzątaniem obiektów. Ale to chyba nie wszystko?

– Oczywiście, że nie. Prawie 30 procent naszej działalności stanowi produkcja, a nieco ponad 5 procent działalność handlowa. Zgadzam się jednak, że największym sektorem jest sprzątanie i ochrona.

– Stawiacie państwo na dalszy rozwój?



– Bez tego nie ma przyszłości. Stagnacja byłaby cofaniem się! Tym bardziej w dobie takiej konkurencji, jaka istnieje na naszym rynku. Stawiamy na doskonalenie naszych umiejętności, narzędzi pracy i organizacji.

– Gratuluję sukcesu i dziękuję za rozmowę.

Ryszard Hetnarowicz
Fot. Zbigniew Bielecki

W Teatrze Wybrzeże w Gdańsku odbyła się gala „Gazeli Biznesu 2008”. Honorowy patronat nad uroczystością sprawował Maciej Kobyliński, prezydent Słupska. Wśród nagrodzonych, najszybciej rozwijających się firm województwa pomorskiego, największy sukces odniosła słupska spółka Jantar. Po raz drugi otrzymała Super Gazelę Biznesu. W gronie blisko 300 wyróżnionych – otrzymujących pamiątkowe statuetki i certyfikaty przynależności do klubu Gazele Biznesu – znalazło się 25 innych słupskich firm.

PGK – solidny pracodawca

Tytuł „Solidnego Pracodawcy Pomorza 2008” otrzymało Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Słupsku. Konkurs ten wyłania i nagradza przedsiębiorstwa, które z wyróżnieniem wywiązują się ze swoich zobowiązań względem pracowników. W ogólnopolskim konkursie organizowanym przez Grupę Media Partner biorą udział firmy z całego kraju.

Nagroda przyznawana jest przedsiębiorstwom kierującym się dbałością o bezpieczeństwo oraz warunki pracy i rozwoju pracowników. Laureatów wyłania niezależna kapituła. Konkurs organizowany jest od pięciu lat. – Ta prestiżowa nagroda przyznawana jest w kategorii ogólnopolskiej i regionalnej. Laureaci umacniają wizerunek

własny jako rzetelnego pracodawcy, przedstawiają znaczenie inwestycji w kapitał ludzki oraz przełożenie takiej polityki na osiągnięte efekty ekonomiczne i pozycję rynkową – mówi **Małgorzata Kowal**, rzecznik słupskiego PGK.

(LL)

Ksiądz Giriatowicz mundurowym

Akt nominacji na kapelana słupskiej Straży Miejskiej odebrał ks. prałat Jan Giriatowicz. Uroczystość odbyła się w ratuszu. W ceremonii uczestniczyli przedstawiciele wszystkich służb mundurowych z terenu miasta.

Powierzenie tej zaszczytnej funkcji ks. Janowi, jak zwraca się do niego większość słupszczyzan, zaproponował **Waldemar Fuchs**, komendant Straży Miejskiej. Najbardziej znany i najdłużej pełniący posługę bożą duchowny w Słupsku przyjął te obowiązki, uzyskawszy wcześniej zgodę księdza biskupa **Edwarda Dajczaka**, który po otrzymaniu stosownego wniosku wyda dekret w tej sprawie. Akt nominacji wręczył kapelanowi **Maciej Kobyliński**, prezydent miasta. W dokumencie, odczytanym przez prezydenta, znalazły się, m.in. słowa: „Przez

lata, kiedy Najjaśniejsza Rzeczpospolita kształtowała na nowo swoją niepodległość, byłeś Księżu Janie nieformalnym kapelanem słupskiej braci mundurowej. Dzisiaj, nawiązując do tego faktu, dochowując wierności tradycji mam honor i zaszczyt powierzyć Ci opiekę duchową nad strażnikami miejskimi, którzy czuwają nad ładem i porządkiem w naszym mieście”.

Ksiądz Jan przekazał funkcjonariuszom, jeszcze przed uroczystością w ratuszu, statuetkę Anioła Stróża, patrona Straży Miejskiej.

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki



Komentarz

O historii i magikach

Zastanawiałem się jaką uchwałą słupscy radni podkreślą 200-lecie wstąpienia w epokę nowożytną i przejścia z feudalizmu do pierwocin demokracji, co stało się na początku 1809 roku. No i już nie muszę dumać. Rada (jej zdrowa większość) postanowiła, że nie będzie w Słupsku akwaparku. Tym jednym aktem załatwiła kilka spraw – pokazała „kto tu rządzi”; podkreśliła, że wzorem swych poprzedników sprzed 200 lat nie odpowiada przed wyborcami; że jest miękka jak wosk w rękach swych politycznych mocodawców; że jest głucha i ślepa na interes miasta.

Jakoś tak się dziwnie składa, że jeszcze starsi rajcy niż antenaci sprzed 200 lat, także bali się jak ognia wzrostu znaczenia – w ich przypadku – księcia pomorskiego. Miasto swoje chcieli widzieć całkowicie im podporządkowane i nieaspirujące do rangi stołecznego. Nawet w księstwie. Dla tego ostro zaproteutowali, gdy Bogusław VI wyraził chęć uczynienia ze Słupska grodu stołecznego. Bogusław VIII zmusili nawet do rozebrania rozpoczętej budowy zamku książęcego (1392 r.), a Bogusław X musiał im w 1476 r. złożyć obietnicę o niepodległości budowy. Mimo to, zrobił jednak swoje i zamek postawił. Nikt dziś nie pamięta „danych personalnych” rajców i mieszczuchów, którzy Bogusławom klody rzucali pod nogi, za to imiona władców zapadły potomnym w pamięć. I może ta wizja przeraziła współczesnych „ojczy-mów” miasta?

Kolejnym zbiegiem okoliczności jest i to, że nasi radni potrafią „w try miga” zmienić plan zagospodarowania miasta, by umożliwić inwestorowi postawienie kolejnego hipermarketu. A niech się gawiedź cieszy i zamiast pluskać się w wodzie, albo łązić po próżnicy do teatru czy muzeum, odwiedza centra

handlowe i podziwia to... na co jej nie stać! Radnym dieta wystarczy, by raz w miesiącu zrobić tam zakupy! Wystarczy, by brylować na tych „salonach”, podkreślając swoją pozycję wózką wypełnioną po brzegi towarami! Tak, jak ich praojcom „po funkcji”, którzy dbali o swoje interesy kupieckie i handlowe. Przecież to dzięki nim mogli rajcować.

Ale i to chyba nie wystarczy. PO-Pi-Sowscy radni upatrzili sobie jeszcze jedno pole zdewaluowania pozycji i pomysłów prezydenta Macieja Kobylińskiego. Już nie wystarczyło im kulurowe wyśmiewanie zamiaru poszerzenia granic miasta. A że każda opozycja ma w sobie coś magika i wmawia widzom, że iluzja to rzeczywistość i ich nadprzyrodzony dar, na scenie pojawił się „królik z kapelusza”. Tym razem w postaci młodzieżówki PO, która jest zdecydowanie przeciw powiększeniu obszaru Słupska, co ostentacyjnie demonstruje podczas prezydenckich spotkań. I co? Poseł Zbigniew Konwiński (PO) podkreśla, że ten „królik” wprawdzie pochodzi z jego politycznego kapelusza, ale hasa własnymi ścieżkami. Biedny królik. Musi uważać, by sam magik go nie odstrzelił! Oczywiście w imię politycznego interesu, tak dobitnie objawionego podczas głosowania nad powstaniem akwaparku!

Ale, jak uczy historia, spokojnie! Nie zbudujemy parku wodnego za prezydenta Kobylińskiego, to uda się na pewno za jego następcy. Wtedy inwestycja będzie „cacy” i ze wszech miar opłacalna! Pod jednym wszak warunkiem. Następcą musi wyskoczyć z naszego kapelusza.

Ryszard Hetnarowicz
r.hetnarowicz@zblizenia.pl

Konkurs rozstrzygnięty

W poprzednim numerze „Zbliżeń” ogłosiliśmy konkurs związany z rozpoczynającymi się Konfrontacjami Sztuki Kobiecej organizowanymi przez Polską Filharmonię Sinfonia Baltica w Słupsku. Pytanie dotyczyło aktorki, która w swojej karierze artystycznej związana była ze słupskim teatrem „Rondo”. Nasi czytelnicy wykazali się znakomitą wiedzą i bezbłędnie wskazali na Ewę Kasprzyk. Spośród nadesłanych kartek i e-maili wylosowaliśmy dwie laureatki, na które w kasie Filharmonii czekają zaproszenia dwuosobowe na koncert „Black & White” siostr Wala-chowski (13 bm. o godz. 19). Laureatkami są panie **Helena Korneluk** ze Słupska i **Agnieszka Klimczak** z Siemianic. Gratulujemy! (red)

Kobietom

*Kobieta... Tajemnica i ośnienie!
Kobieta... Oczu półmrok i natchnienie!
Kobieta... Blasków rzeka i marzenie!
Kobieta... Snów tęsknota i westchnienie!*

*A wszystko to w jednej istocie
Tak przewrotnej i tak zmiennej.
Że nawet jej złośliwości
Dowodem są... miłości!*

Wszystkim Paniom życzymy słońca, ciepła, radości, szczęścia i światłego traktowania przez mężczyzn każdego dnia roku.

Redakcja

KREDYTY

Wartość kredytu: 100 000 zł

• oprocentowanie od 5,97%

• do 100 000 zł bez poręczyciela

• 88 rat konsumpcyjnych

• 300 rat hipotecyjnych

• OC samochodu osobowego i ciężarowego

Słupsk, Plac Słupski 8
główny porytuch: Kancelaria

tel. 099 842 98 20
kom. 099 842 98 21
www.zblizenia.pl

DWUTYGODNIK



REGIONALNY

ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745

Wydawca:
AUH FOTECH
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2

Druk: AGORA S.A. Piła

Redaktor naczelna
Leokadia Lubiniecka

Sekretarz redakcji
Ryszard Hetnarowicz

Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew Bielecki

Skład i grafika
Bednarek Media - Studio Grafiki Reklamowej,
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro Reklamy:
specjalista d/s reklamy
Hanna Wrońska
al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 059 842 98 20
tel. kom 697 855 000
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Kolportaż
Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama.słupsk.pl
www.fotografia.słupsk.pl



MZK SŁUPSK

Z nami dalej zajedziesz!

STACJA PALIW
CZYNNA CODZIENNIE

6.30 - 21.30

76-251 Kobylnica
ul. Prof. Poznańskiego 1A



KARTA RABATOWA WAŻNA DO KOŃCA 2009 ROKU

Klient przy pierwszym tankowaniu otrzymuje kartę rabatową na dany pojazd. Karta zawiera numer rejestracyjny pojazdu i upoważnia do otrzymania rabatu w wysokości 0,02 gr na ON, PB95 oraz gaz LPG.



Regulamin promocji jest dostępny na Stacji Paliw oraz na stronie MZK www.mzk.slupsk.pl

Obojętny im los swego miasta

Na 80 tysięcy uprawnionych do głosowania, zaledwie 2500 słupszczan, czyli 3 procent, wzięło udział w konsultacjach społecznych w sprawie poszerzenia granic miasta o trzy sołectwa: Bierkowo, Strzelino i Włynkówko. To jeszcze wyniki nieoficjalne. Trwa weryfikacja wszystkich ankiet, ale istotnych zmian oczekiwać nie należy.

Choć nie ma złudzeń, że wynik jest słaby, to jednak **Mariusz Smoliński**, rzecznik prezydenta Słupska uważa, że gdyby władze miasta prowadziły tak intensywną kampanię, jaka miała miejsce w gminie wiejskiej Słupsk, w konsultacjach wzięłoby udział znacznie więcej osób. – Nie chcieliśmy jednak robić niczego na siłę – usprawiedliwia

wynik rzecznik. – I nie odbieramy tego wyniku jako klęski – dodaje. Dla porównania przywołuje podobne konsultacje w Koszalinie, w których udział wzięło zaledwie 600 osób. Nie zmienia to faktu, że w gminie Słupsk w konsultacjach uczestniczyło ponad 6.600 mieszkańców, czyli blisko 60 procent uprawnionych.

Ci słupszczanie, którzy wypełnili ankietę, w zdecydowanej większości opowiedzieli się za poszerzeniem miasta. Dokładnie odwrotnie, niż mieszkańcy gminy wiejskiej, którzy w swej przytłaczającej masie nie chcą mieszkać w Słupsku.

(LL)

Nie chcą do Słupska

Od 6 do 18 lutego 2009 roku trwały konsultacje społeczne mieszkańców powiatu słupskiego w sprawie włączenia w granice administracyjne miasta Słupska leżących na terenie gminy wiejskiej Słupsk sołectw Bierkowo, Strzelino i Włynkówko. W konsultacjach wzięły udział 1.124 osoby na ponad 74 tysiące uprawnionych do głosowania.

Po sprawdzeniu ankiet komisja, której przewodniczył **Marcin Białas**, wiceszef Rady Powiatu Słupskiego, stwierdziła, że za przyłączeniem sołectw do Słupska opowie-

działo się jedynie 66 osób, tj. 5,9 procent uczestników konsultacji. Przeciw było 988, tj. 87,9 procent, a 70 osób, tj. 6,2 procent wstrzymało się od głosu. (LL)

Sprzęt dla niepełnosprawnych

Po raz trzeci w słupskim ratuszu odbędzie się pokaz sprzętu dla osób niepełnosprawnych. 10 marca w godz. 9-15 zaprezentowane zostaną urządzenia do obsługi komputera za pomocą ruchu głowy, żrenicy oka, wdechu i wydechu; oprogramowanie do terapii logopedycznej; programy mówiące i powiększające dla osób niewidomych i niedowidzących; wózki inwalidzkie; urządzenia do likwidacji barier architektonicznych; aparaty słuchowe i inne. W czasie pokazu można będzie uczestniczyć w konferencjach, sympozjach, prelekcjach i prezentacjach

(I)

Bez akwaparku

Rozżalenie przewagą polityki nad argumentami ekonomicznymi zdominowało konferencję prasową **Macieja Kobylińskiego**, prezydenta Słupska, poświęconą akwaparkowi. – Ile trzeba mieć złej woli, żeby po tytuł ustaleniach, tuż przed końcem powiedzieć „nie” – komentował zapowiedź głosowania radnych PO i PiS przeciwko utworzeniu spółki celowej, która miała zająć się budową słupskiego parku wodnego.



Na nic zdały się argumenty ekonomiczne i społeczne. Zarówno dotyczące możliwości pozyskania pieniędzy z Unii Europejskiej, kosztów utrzymania jak i podniesienia atrakcyjności turystycznej miasta. Nie znalazł oddźwięku apel prezydenta o ponowne przemyślenie tej – według niego – niefortunnej i podyktowanej względami politycznymi decyzji. W próżnię trafiły wyniki sondy przeprowadzonej wśród mieszkańców

i głosy internautów jednoznacznie opowiadające się za budową akwaparku. Radni prawicy, głosami PO i PiS, zdecydowali o niepowoływaniu spółki. Tym samym w Słupsku park wodny nie powstanie. W to miejsce mają być budowane przyszłolne baseny. Prezydent miasta został zobowiązany przez Radę Miejską do przedstawienia koncepcji budowy trzech takich obiektów.

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki



HONDA
The Power of Dreams

Cały Twój **Jazz**

*Twoja oszczędność – tylko 4,5 l/100km**

Twoja przestrzeń – do 1329 l pojemności bagażowej

Twoje bezpieczeństwo – ABS, EBD, 6 poduszek powietrznych

www.nowahondajazz.pl

igmar
76-200 Słupsk
ul. Szczecińska 58
tel. 0 59 845 21 11
igmar@honda.pl
www.igmar.com.pl

Honda Jazz to niezawodny samochód stworzony do miasta. Jest funkcjonalna, zwrotna i niewiarygodnie przestronna. Wyposażona w nowe silniki o pojemności 1,2 i 1,4 l oraz mocy odpowiednio 0 i 100 KM zapewnia nie tylko radość prowadzenia, ale także bardzo niskie spalanie. Poznaj zupełnie nową Hondę Jazz i przekonaj się, jaka przyjemna może być jazda po mieście. W zależności od wersji auta zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 5,3 do 5,5 l/100km, emisja CO₂ od 125 do 130 g/km. * Podana wartość dotyczy Hondy Jazz w wersji Base oraz Trend z silnikiem i-VTEC 1,2 l podczas jazdy w cyklu pozamiejskim.

Nowe kierunki - nowe perspektywy!



Akademia Pomorska w Słupsku jest NAJWIĘKSZĄ uczelnią publiczną w byłym województwie słupskim. Dawna Wyższa Szkoła Pedagogiczna po 40 latach istnienia kształci już na trzynastu kierunkach w ponad 60 specjalnościach zarówno nauczycielskich, jak i nienauczycielskich. Wachlarz oferty edukacyjnej jest bardzo szeroki – od kierunków humanistycznych, nauk o Ziemi, po studia medyczne. Wycho- dząc naprzeciw zapotrzebowaniu rynku pracy i z myślą o przyszłości swoich absolwentów, Akademia Pomorska złożyła w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego

wnioski o pięć nowych kierunków. Studiów. W roku akademickim 2009/2010 planuje się otwarcie: *politologii, kulturoznawstwa, pracy socjalnej, zdrowia publicznego oraz wychowania fizycznego* – kierunku objętego patronatem Urzędu Miejskiego w Słupsku. Jednocześnie podjęto starania o utworzenie studiów II stopnia z *filologii germańskiej i edukacji artystycznej w zakresie sztuki muzycznej*. Celem AP jest dalszy rozwój przy wsparciu samorządu miasta Słupska, z którym w grudniu 2008 r. uczelnia podpisała Porozumienie o współpracy. (LL)

Podsumowanie WOŚP

W słupskim ratuszu podsumowano tegoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Spotkanie było okazją do uhonorowania listami gratulacyjnymi i podziękowania licznym wolontariuszom, współorganizatorom i sponsorom słupskiej edycji akcji Jurka Owsiaka.



– W kweście ulicznej uczestniczyło 250 wolontariuszy, nad którymi sprawowało opiekę ponad 100 słuchaczy Szkoły Policji. Natomiast najwięcej pieniędzy do skar- bonki, bo aż 3.464,76 zł, co stanowi 5 procent całej kwesty, zebrał prezydent **Maciej Kobyliński** – poinformowała **Anna Maćkowiak**, szefowa słupskiego sztabu Orkiestry.

Po ostatecznym podliczeniu wyników zbiórki i kwot uzyskanych z innych źródeł, słupszczanie ofiarowali na wczesne wykrywanie nowotworów u dzieci kwotę 98.574,86 zł, czyli o ponad 3,5 tys. zł większą niż deklarowana w dniu finału. Jest to rekordowa zbiórka wszystkich słupskich edycji WOŚP, a miasto „gra” w Orkiestrze od początku.

(hrk)

Srebrne trofeum

Po raz trzeci kapituła Programu Gospodarczo-Konsumenckiego „Solidna Firma” przyznała słupskiej Scanii certyfikat potwierdzający rzetelność w biznesie. I tak Scania znalazła się w gronie 32 tegorocznych zdobywców Srebrnych Certyfikatów w Polsce.

Gert Flodkvist, dyrektor zarządzający firmą Scania Production Słupsk S.A., z zadowoleniem stwierdził, że przybywa w Polsce firm, które kolejno dołączają do grona uczestników gospodarczego programu „Solidna Firma”, a to oznacza stopniowy rozwój polskiego lobby „czystego biznesu”. Dla Szwedów jest on ważny, bowiem biznesowa solidność jest wizytówką ich kraju i chcieliby, by stała się ona także wyróżnikiem ich południowego sąsiada, połączonego z nimi wieloma różnorodnymi więzami gospodarczymi. – To jest bardzo dobry sposób na

Tym razem Gert Flodkvist, odbierając na ogólnopolskiej gali Srebrny Certyfikat nie był jedynym reprezentantem Słupska. Z wielką satysfakcją składał gratulacje **Kazimierzowi Myzykowi** – prezesowi Zarządu Przedsiębiorstwa Budownictwa Elektroenergetycznego „Enbud” i **Ryszardowi Joppowi** – prezesowi Zarządu Energa Elektrownie Wodne, którym przyznano w tym roku Złote Certyfikaty.

Tegoroczna gala, kończąca siódmą edycję programu, odbyła się pod koniec lutego w Mazurkas Conference Center. Podczas uroczysto-



Na straży dobrych praktyk

Program Solidna Firma jest najlepiej promowanym przedsięwzięciem tego typu w Polsce. Proces weryfikacji przeprowadzany jest przez niezależnych ekspertów, a uczestnicy programu dobrowolnie poddają się wielorakim ocenom. W dotychczasowych edycjach wręczono w sumie ponad 1500 certyfikatów. Laureatami zostają zarówno firmy małe jak i duże, działające na całym świecie oraz funkcjonujące wyłącznie w jednym regionie. Jest to widoczny dowód, że solidność nie zależy od wielkości firmy ani od rodzaju prowadzonej działalności. Organizatorzy programu starają się promować polski biznes na forum Unii Europejskiej i stoją na straży tzw. dobrych praktyk. Propagują rzetelność, uczciwość i terminowość w kontaktach między partnerami gospodarczymi. Za bardzo ważne uznają budowanie społecznej świadomości o odpowiedzialności za środowisko naturalne oraz propagowanie działań proekologicznych i prospołecznych, promują firmy przestrzegające praw konsumenta i zasady wolnej konkurencji. Istotne dla uczest-

ników jest również zapewnienie preferencji, ulg i przywilejów grupie firm uzyskujących godło „Solidna Firma.”



Słupscy finaliści (od lewej): Gert Flodkvist, Kazimierz Myzyk i Ryszard Jopp

upowszechnianie idei uczciwości gospodarczej – twierdzi dyrektor Scanii. – Przedsiębiorcy zachęcają do udziału w programie swoich znajomych, którzy dostrzegając realne korzyści w fakcie legitymowania się certyfikatem potwierdzającym rzetelność, powiększają już istniejące grono firm godnych zaufania. Tych firm przybywa, a więc gruntuje się społeczne przekonanie, że warto być solidnym.

ści wręczono 32 srebrne certyfikaty „Solidnej Firmy” trzykrotnym laureatom programu, 41 złotych certyfikatów – 5 krotnym laureatom i 20 Brązowych Statuetek przedstawicielom firm, które siedmiokrotnie poddały się procesowi weryfikacji rzetelności. Honorowe wyróżnienia Programu otrzymali: **Barbara Wachowicz** – znana pisarka, **Andrzej Matul** – dziennikarz radiowy, **Krzysztof Hołowczy** – europoseł, znany kierowca rajdowy.



Gert Flodkvist – dyrektor zarządzający Scanii

Udział w programie przynosi firmom sporo korzyści: otrzymanie prestiżowego certyfikatu „Solidna Firma”, poświadczającego rzetelność i wiarygodność, gratisowy pakiet reklamowy, promocję firmy w prasie ogólnopolskiej i lokalnej, telewizji oraz akcjach outdoorowych, wsparcie budowy pozytywnego wizerunku firmy, nawiązanie nowych kontaktów biznesowych oraz dostęp do programów dofinansowanych

z funduszy Unii Europejskiej. Laureaci Programu stanowią wymierny dowód, że solidność potwierdzona certyfikatem ułatwia funkcjonowanie na rynku, zwiększa szanse na wygranie przetargu czy uzyskanie lepszej oferty leasingowej.

W gronie 311 wyróżnionych podczas gali firm, było 20 przedsiębiorstw z województwa pomorskiego.

(JNW)

Fot. Sylwester Wojewódzki



Nagrodzeni podczas gali





Etyczny kodeks radnego

Rozmowa z Andrzejem Tyszkiewiczem, przewodniczącym Komisji Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej, Finansów i Rozwoju Gospodarczego Rady Miejskiej w Ustce.

Proszę powiedzieć skąd wziął się pomysł stworzenia Kodeksu Etyki Radnego w Ustce?

– Pomysł nie jest nowy. W 2005 roku, prawie rok po wejściu naszego kraju do Unii Europejskiej, powstała inicjatywa pod nazwą „Przejrzysta Polska”, obejmująca instytucje administracji rządowej i samorządowej. Już wtedy przedstawiciele części samorządów podjęli starania, aby swoje relacje z wyborcami oraz władzą wykonawczą unormować w duchu za-

sad obowiązujących w Unii. Do tej inicjatywy przystąpiło 30 procent polskich gmin. Następnie część samorządów przyjęła kodeksy etyki radnego. Dlaczego więc nie miałyby tego zrobić Ustka?

Taki kodeks jest bardziej potrzebny mieszkańcom czy radnym?

– Moim zdaniem mieszkańcom, gdyż w jednym krótkim dokumencie będą mieli zbiór zasad, z którego wyniknie czego oczekiwać i wymagać od radnego. Jednak radnym kodeks też się przyda. Być może trzeba będzie również stworzyć kodeks urzędnika.

Co wobec tego miałyby zawierać ten kodeks.

– W gruncie rzeczy to, co zostało już w różnych innych przepisach określone. Chodzi o to, by zasady moralne zebrać w jednym krótkim dokumencie, aby mieszkaniom jasno sprecyzowane, jakiego zachowania może oczekiwać od swojego radnego.

Jakie to zasady?

– Praworządność, bezstronność, bezinteresowność, obiektywność, rzetelność, uczciwość, odpowiedzialność, jawność. Mowa jest również o tym, że radny w czasie sprawowania mandatu nie przy-

muje prezentów od nikogo poza członkami najbliższej rodziny. Nie uczestniczy w podejmowaniu decyzji, które mają wpływ pośredni lub bezpośredni na jego sytuację osobistą lub rodzinną. Nie podejmuje żadnych decyzji, które miałyby negatywny wpływ na sytuację obywateli i wystrzega się faworyzowania. Nie działa w prywatnym interesie swoim ani grup osób.

Jest pan inicjatorem uchwalenia kodeksu. Czy to znaczy, że pana dotychczasowe doświadczenie pracy w radzie dowodzi, iż niektórzy koledzy zachowują się niewłaściwie i należy ich przywołać do porządku za pomocą kodeksu?

– Ustka jest małym miastem. Wszyscy się tu znają. Czasami powstają przypuszczenia, że za głosem radnego przewija się interes powiatowy czy też bliskich znajomych. Gdy sytuacja jest dwuznaczna, rad-

ny powinien wstrzymać się od zabierania głosu i głosowania.

Wierzy pan w uzdrawiającą moc kodeksu?

– Sam kodeks nie będzie antybiotykiem, który uleczy wszystkich radnych, nie mniej sytuacja stanie się bardziej przejrzysta. Będzie sprzyjał właściwym relacjom między radnymi i mieszkańcami. Może radni będą się wstydzili, gdy złamią zasady, które sami przyjęli?

Projekt kodeksu już jest. Był wstępnie konsultowany. Jakie są opinie?

– Różne. Część radnych podchodzi do tej inicjatywy z entuzjazmem, niektórzy bardzo powściągliwie. Ale oporu przed przyjęciem kodeksu nie dostrzegam.

Wobec tego kiedy projekt może trafić pod obrady Rady Miejskiej?

– Myślę, że w czerwcu.

Rozmawiała: Leokadia Lubiniecka

Dokąd zmierzasz Ustko?

– Strategia rozwoju miasta do 2020 roku tworzy podstawy do racjonalnego działania. Jest niezbędna do starań o fundusze zewnętrzne. Jej celem nadrzędnym jest gospodarcze ożywienie i tworzenie nowych miejsc pracy – powiedział burmistrz Ustki Jan Olech podczas spotkania z mieszkańcami. Niestety, przygotowany do konsultacji projekt dokumentu nie spotkał się ze zbytnim zainteresowaniem ustczan. Przyszło tylko kilkadziesiąt osób, które słuchały zamiast dyskutować.

Strategię przygotował zespół pod kierunkiem **Jarosława Teodorowicza**, naczelnika Wydziału Rozwoju Lokalnego i Integracji Europejskiej Urzędu Miejskiego. To bardzo ważny dla Ustki dokument, bowiem wyznacza kierunki jej rozwoju na najbliższe 10 lat. Jednak mimo ponad rocznego okresu powstawania strategii nie udało się zmobilizować mieszkańców do udziału w pracach. Na 10 tysięcy ankiet wydrukowanych w lokalnej gazecie odpowiedziało zaledwie 89 osób! To bardzo mało. Dlatego burmistrz Olech postanowił przesunąć nieco termin uchwalenia strategii i dać jeszcze szanse mieszkańcom, aby się wypowiedzieli i złożyli w ratuszu swoje uwagi.

Strategia składa się z trzech części: historycznej, diagnozy obecnego stanu i kierunków rozwoju miasta. Wynika z niej, że dla rozwoju ważne są m.in.: dalsza poprawa infrastruktury technicznej, w tym stanu dróg, skomunalizowanie portu, rozwój uzdrowiska i turystyki, pozyskiwanie nowych inwestorów, tworzenie miejsc pracy i powstrzymanie migracji młodych ludzi. W dyskusji nad dokumentem wypowiedziały się tylko trzy osoby, przy czym merytoryczne uwagi padły jedynie z ust **Jadwigi Jędrzychowskiej**, pracownicy „Wodociągów”, która uważnie zapoznała się z projektem. Architekt **Marian Majkowski**

zastanawiał się, czy zbyt mały obszar miasta nie jest hamulcem jego rozwoju. Natomiast biznesmen **Jerzy Malek** określił strategię krytycznie i krótko: – Hasełka, jeszcze raz hasełka. Odniosł się też do uzdrowiska, które ma być prywatyzowane. Powiedział wprost: – Gdybym miał pieniądze, to bym kupił uzdrowisko, żeby je zamknąć! Jego zdaniem wymogi uzdrowiskowe nazbyt ograniczają rozwój miasta.

Każdy, kto chciałby zapoznać się ze „Strategią rozwoju Ustki do 2020 roku” znajdzie ją na stronie www.ustka.pl lub w ratuszu. Tam też można kierować wnioski, propozycje i uwagi.

(LL)

Seniorzy poznawali Hiszpanię

Młodzież z Zespołu Szkół Technicznych w Ustce pod kierunkiem mgr Renaty Kuligowskiej po raz kolejny spotkała się ze słuchaczami Usteckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w ramach Klubu Wiedzy o Kulturze Europy. Po prezentacji kultury Norwegii, Niemiec, Francji i Anglii młodzież w barwny sposób przybliżyła seniorom kulturę Hiszpanii.

W jednej z restauracji spotkały się osoby starsze i młodzież, aby w atmosferze karnawałowej za-



bawy spędzić wspólnie wieczór. Była corrida, gorące hiszpańskie tańce, senioriny oraz kankan z sąsiadującą z Hiszpanią Francji. – Spotkanie odbyło się w ramach projektu partnerskiego „Ja, se-

nior Europejski” realizowanego przez Ustecki UTW ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego – informuje szefowa UUTW **Barbara Paszkiewicz**.

(LL)

Biskup rodem z Ustki

Papież Benedykt XVI mianował ks. dra Krzysztofa Zadarko, dotychczasowego duszpasterza w Polskiej Misji Katolickiej w Szwajcarii, biskupem pomocniczym diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. To pierwszy biskup, który pochodzi z Ustki. Tu mieszka jego rodzina. Tu ukończył szkołę podstawową.



Nowy biskup ma 49 lat. Po ukończeniu Technikum Elektrycznego w Słupsku studiował filozofię w Wyższym Seminarium Duchownym w Gościkowie-Paradyżu, a następnie w seminarium w Koszalinie. Świecenia kapłańskie przyjął 25 maja 1986 r. Pracował w parafii katedralnej w Koszalinie jako duszpasterz oraz jako katecheta w liceum plastycznym. Rok później rozpoczął studia z homiletyki na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Po ich ukończeniu w roku 1990 powrócił na stanowisko wikariusza w parafii katedralnej. W tym czasie został wykładowcą homiletyki i zastoso-

wał mass mediów w duszpasterstwie w Wyższym Seminarium Duchownym w Koszalinie. Pełnił też funkcję prefekta seminarium i jednocześnie dyrektora diecezjalnej rozgłośni radiowej w Koszalinie. W 1995 został mianowany dyrektorem wydziału duszpasterskiego kurii biskupiej. Od 2005 r. był rzecznikiem prasowym kurii koszalińsko-kołobrzeskiej. W 2007 r. podjął pracę w Polskiej Misji Katolickiej w Szwajcarii. W 2008 r. obronił doktorat z homiletyki na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

(opr. LL)

Diecezja koszalińsko-kołobrzeska została ustanowiona 28 czerwca 1972 r. Należy do metropolii szczecińsko-kamieńskiej. Liczy ok. 920 000 mieszkańców, w tym ok. 850 000 katolików. W diecezji jest 440 kapłanów. Kolejnymi biskupami koszalińsko-kołobrzeskimi byli: bp Kazimierz Jeż, bp Czesław Domin, bp Marian Gołębiowski i bp Kazimierz Nycz. Od sierpnia 2007 r. diecezją kieruje bp Edward Dajczak.

Nieuchronna podwyżka

Od 1 kwietnia w Ustce podrożeją opłaty za wodę i odprowadzanie ścieków. Obecnie za jeden metr sześcienny wody i ścieków mieszkańcy płacą 5,19 zł, po podwyżce będzie to 6,21 zł brutto. Czym spowodowana jest podwyżka? – Po uruchomieniu nowej oczyszczalni ścieków zaczęliśmy

splacać 10-milionowy kredyt. Od maja zaczniemy też płacić znacznie wyższy, niż do tej pory, podatek od nieruchomości. Poza tym wzrosły i to sporo koszty energii elektrycznej – wyjaśnia **Edward Cios**, dyrektor spółki „Wodociągi”.

(LL)

Ubranie dla „Przygnębionego”

Temat tego pomnika wraca co kilka lat. Za każdym razem z innego powodu. Falę kolejnego zainteresowania wywołała konieczność konserwacji posągu, który w 1970 r. stanął w słupskim parku. Jego lokalizacja od początku była przedmiotem nigdy nie rozstrzygniętych sporów. Dziś nabrały nowego wymiaru, gdyż przez 40 lat wiele się wokół pomnika zmieniło.

Kim był Klimsch?

Ojciec Berlińskiej Secesji – Fritz Klimsch, autor pomnika, miał wielki talent odziedziczony po trzech pokoleniach artystów. W 1894 r. skończył Akademię Berlińską i zaraz potem otrzymał nagrodę państwową. Cztery lata później był współzałożycielem Secesji Berlińskiej. Tworzył akty kobiece, portrety, pomniki nawiązujące do tradycji klasycystycznej. Jego rzeźby nie były monumentalne, natomiast widać w nich było urodę ludzkiego ciała. Artysta stworzył ponad 150 rzeźb. W 1911 r. został członkiem Królewskiej Akademii Sztuki w Berlinie. Dziesięć lat później był już profesorem Akademii Sztuk Pięknych. Zmarł w latach 60. jako mało znany artysta. Dziś obserwujemy w Niemczech renesans zainteresowania jego rzeźbami, a ich ceny są zawrotne. Mała figurka

z brązu z 1936 r., została niedawno sprzedana na aukcji za 42 tys. euro, gipsowy odlew jednego z modeli za 5200 euro, porcelanowa figurka wg projektu Klimscha kosztowała 2,5 tys. euro, 30 cm. posążek sprzedano za 18 tys. euro. Słupski „Przygnębiony” wart jest fortunę! Los nie oszczędził pomników dłuta Klimscha. W Niemczech zachowały się już tylko trzy pomniki nagrobne oraz siedem rzeźb plenerowych. Są bardzo pieczołowicie chronione.

„Przygnębiony”

Tuż po klęsce Niemiec w I wojnie, Fritz Klimsch rozpoczął pracę nad rzeźbą, którą nazwał „Przygnębiony”. W 1919 r. pokazał ją po raz pierwszy publiczności i od razu krytyka dopatrywała się w niej związków z „Myślicielem” francuskiego impresjonisty – Auguste Rodina.

„Przygnębiony” stał się rzeźbą słynną i... kosztowną. Kupiła ją baronowa Klara von Gamp Massaunen, spełniając swój kaprys postawienia luksusowej rzeźby na grobie męża. Artysta nigdy nie widział cmentarza, na którym miała się znaleźć. Rzeźba nagiego, półkłęskającego mężczyzny stała na cmentarzu w podślupskiej Damnicy i przetrwała tam aż do 1970 r., kiedy po oblaniu jej smolą przez wandalów, konserwatorzy zabytków zdecydowali się zabrać ją do Słupska. Tu stała w parku na ul. Starzyńskiego. W 1998 r. została wpisana do rejestru zabytków jako „Upokorzony”, bowiem pod takim mianem była znana.

Kiedy słupski historyk prof. Andrzej Czarnik, szukając śladów po ostatnich niemieckich właścicielach pałacu w Damnicy dotarł do ich córki – Elizabeth Imholz, pokazała mu ona ekspertyzę rzeźby wykonaną przez Hermanna Brauna w 1979 r.: – Okazało się wtedy, że rzeźba nazywała się „Przygnębiony” a nie „Upokorzony” i nie była przez artystę przeznaczona na pomnik nagrobny. Było to samoistne dzieło twórcy, adresowane do bywalców salonów sztuki – relacjonował profesor Czarnik.

Ceglany tort

40 lat temu rzeźba w słupskim parku nie miała konkurencji. Dziś przygniótł ją ceglany tort, jak na-



zywają słupszczanie fatalny zegar kwiatowy. Nowa forma architektoniczna, jaką jest ceglany tort, stała się bardzo agresywnym elementem przestrzeni – ocenia dr inż. architekt **Elżbieta Szalewska**. – Pomnik Klimscha zaczął w tej przestrzeni razić, jest jak kwiat przy kożuchu. Wysoki ceglany mur tworzy blokadę psychiczną, bo układ ścieżek spacerowych stracił pierwotną czytelność. Obserwowałam ten park i zauważyłam, że ludzie pośpiesznie go opuszczają. Przechodnie w przeszłości przysiadali na ławeczkach i podziwiali samotny pomnik zamyślonego mężczyzny. Teraz z poziomu ławeczki widać czerwony mur. Rzeźba tu jest niepotrzebna! Trzeba znaleźć dla niej nowe miejsce, godne salonu sztuki. Wykluczam galerię handlową, tam nikt nie idzie kontemplować dzieł sztuki! Rzeźba jest bezcenna, więc miejsce musi być skrupulatnie rozważone. Ja widzę tylko dwa – teatr i muzeum. Mieszkańcom Słupska powinna być znana ekspertyza geologiczna, która zawiera wskazówki dotyczące warunków, w jakich powinna być

po konserwacji przechowywana. A może będzie trzeba ją ubierać na zimę, tak jak brukselskiego si-kającego chłopczyka? Byłaby to jakaś dodatkowa atrakcja...

A może na cmentarz?

– Rzeźba ta jest zbyt kameralna na otwartą przestrzeń jaką jest skwer na ul. Starzyńskiego. – ocenia przedstawiciel młodego pokolenia architektów **Cezary Flis**. – Do wnętrza komercyjnego nie pasuje z racji zadumy, czy wręcz smutku, nie mówiąc o tym, że może po prostu „rozsadzić” średniej wielkości wnętrze. Na pewno trzeba tę piękną rzeźbę ratować i przenieść pod dach. Nasze miasto rozpoczyna budowę Domu Pogrzebowego na nowym Cmentarzu Komunalnym w Słupsku przy ul. Zachodniej. W podcieniach takiego budynku godną ekspozycją byłby „Upokorzony”. Dla nowego cmentarza stałby się elementem podnoszącym jego rangę, a sam zostałby „Uratowany”.

Jolanta Nitkowska-Węglarz
Fot. Cezary Flis



 1.438 799 SZAFA JAVA/ESMERALDA	 1.198 666 ZESTAW MALAGA	 799 799 WERALKA FIGO (różne kolory)	 844 469 KOMODA GOA I i GOA III (klon/olcha)	 865 599 SZAFA FELIX 3D (klon/olcha)
 199 199 BLITZ SZAFA 2 D (buk)	 2.878 1.489 SENATOR meblościanka	 799 444 SENATOR komoda	 2.999 1.666 SYPIALNIA DIANA szafa/łóże	 269 239 TWENTY 3 RTV TWENTY 5 RTV
 204 89 BIURKO MORGAN (wiśnia)	 269 159 KOMODA NAROŻNA AS (olcha)	 1.333 1.333 KANAPA DON (różne kolory)	 142 69 NADSTAWKA FLEXIBILITY BIURKO FLEXIBILITY	 1.299 499 KANAPA DELTA/FOTEL DELTA (różne kolory)
 664 369 BIURKO MICRO-74 (klon/buk)	 299 159 FOTEL MONTEGO 1 (skóra ekologiczna)	 199 119 KRZESŁO BERLIN (skóra ekologiczna)	 249 169 FOTEL PORTO (skóra ekologiczna)	 2338 1.447 FINKA (zestaw 1+2)

Wszystkie ceny
do -60%

DYSKONT MEBLOWY

76-200 Słupsk
ul. Przemysłowa 9
tel. 0 59 843 37 76
slupsk@aldimeble.pl

ZAPRASZAMY
poniedziałek-piątek
10-19
sobota
10-15

www.aldimeble.pl



**Cech Rzemiosł Różnych
Słupsk ul. Kowalska 1**

tel. 059 842 43 60
fax. 059 842 46 27
www.cech.slupsk.pl
cech@cech.slupsk.pl

**SZKOLIMY UCZNIÓW
w zawodach rzemieślniczych**

Bal na... cztery koła

Bal karnawałowy członków Sekcji Motoryzacyjnej Cechu Rzemiosł Różnych w Słupsku jest już tradycją. W sali balowej spotykają się nie tylko rzemieślnicy i ich rodziny! Zawsze są miejsca dla sympatyków rzemiosła, przyjaciół i znajomych.

– Przestrzegamy jednak pewnej zasady – mówi **Grzegorz Goebel**, przewodniczący Sekcji Motoryzacyjnej CRR. – Uczestnictwo we wspólnej zabawie wymaga osoby wprowadzającej. To gwarantuje i dobrą atmosferę, i powodzenie całej imprezy. Najważniejsze jednak, by przy „strzebiennym” wszyscy umawiali się na spotkanie w następnym roku. Wtedy nikt nie żałuje, że spędził z nami tę karnawałową noc.

Bo i żałować nie ma czego. Zabawa trwa rzeczywiście do białego rana, a najwytrwalsi – i to też jest tradycją – zasiadają do... wspólnego śniadania! A na stole pojawia się, jakże mogłoby być inaczej, jajecznicę. – Niektórzy starzy bywalcy naszych bali potrafią przetrwać kryzys wynikający z senności i spokojnie doczekać rzemieślniczego śniadanka. Bywają także nowicjusze, którym wierzyć się nie chce w prawdziwość opowiadań i trwają z nami do samego końca. Tym sposobem jajecznicę zawsze podawana jest dla kilkudziesięciu osób – zapewnia G. Goebel.

W tym roku tylko w jednym punkcie tradycji nie stało się zadość. Bal nie odbył się w ostatnią sobotę stycznia, tylko w ostatnią sobotę karnawałową. Nie oznaczało to jednak – jak powiedzieliby mistrzowie rzemio-

śła – obniżenia jakości zabawy! A ta była przednia. Już na początku ogłoszono loterię, w której główną nagrodą była nawigacja satelitarna. – A dlaczego nawigacja? By bezbłędnie, po szampańskiej zabawie, trafić do domu – dowcipkował wódzirej. Humory dopisywały, więc tańce rów-

niez okraszone były elementami dowcipu. Nie brakowało „węża”, który – jak na branżę motoryzacyjną przystało – prowadzony był wśród stolików nie czym innym niż kierownicą. W przerwie bloków tanecznych sprzedawane były kupony loteryjne, a później losowane kolejne nagrody. Wszystkie zostały przekazane organizatorom przez rzemieślników z branży. Dopiero w ostatnim etapie losowań, swego właściciela (w tym przypadku właścicielkę) znalazła nagroda główna. Pieniądze za losy pozwolą zorganizować weekend integracyjny w Świeszynie dla wyróżniających się rzemieślniczych uczniów.

Było już dobrze po północy, gdy wódzirej zapowiedział niespodziankę! Światła przygasły, a na centralne miejsce parkietu wjechał... dzik! Sporządzony, pieczony i ogłoszony sygnałem przez mistrza Łukowicza spod Kościerzyny, ale upolowany przez samego szefa rzemieślniczej branży motoryzacyjnej. Umiejętnie dzielonego mięsa spróbował każdy uczestnik balu.

A potem już królował taniec. Na parkiecie rej wodziли najmłodszy goście balowi, ale wigoru nie brakowało także starszym cechom. Trudno się więc dziwić, że tancerze myślami byli przy parkiecie o większej powierzchni. Ale realizację tych marzeń zostawili sobie na przyszły rok!

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki



Wójt Gminy Kobylnica informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Kobylnica wywieszono ogłoszenie o **odwołaniu przetargu**, zaplanowanego na godzinę 10 dnia 9 marca 2009 roku, dotyczącego nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy, oznaczonych jako część działek nr **8/1 w Luleminku – Maszkowie**, nr 71/1, 67, 61/4 w Płaszewie.

Szybka Kolej Morska

Maciej Kobyliński, prezydent Słupska, Bernard Rybak, wicewójt gminy Słupsk oraz Jan Olech, burmistrz Ustki podpisali porozumienie w sprawie opracowania koncepcji funkcjonalno – finansowej Szybkiej Kolei Morskiej, łączącej Słupsk i Ustkę. Teraz samorządy rozpoczną starania o unijną dotację.



Projekt przewiduje rozbudowę i modernizację linii kolejowej na trasie Słupsk – Ustka oraz jej wydłużenie w Słupsku od dworca PKP do ul. Grottgera, a w Ustce od dworca PKP do plaży wschodniej i zachodniej. Koncepcja ma określić jak powinna przebiegać linia kolejowa, aby zaspokoić potrzeby komunikacyjne miast i gmin, przez które przebiega, jaka jest optymalna technologia wykonania modernizacji i rozbudowy linii oraz jaki jest jej koszt i czas wykonania. Sygnatariusze zapłacą za przygotowanie koncepcji po równo, nie więcej jednak niż 16.667 zł na każdą z gmin. Do porozumienia nie przystąpiła gmina wiejska Ustka, przez którą także biegnie trasa kolei.

(LL)

Fot. Zbigniew Bielecki

Pożegnaj niepewność

Powitaj... Hyundai i30

Ubezpieczenie + lakier metalik **GRATIS** lub Kredyt 50/50 + lakier metalik **GRATIS**

Autoryzowany Dealer Hyundai P.M.H.U. „Krajnik i Syn” ul. Kopernika 27A, 76-200 Słupsk tel./fax 059 842 33 82 krajnik@hyundai.pl

BIURO POŚREDNICTWA w obrocie MIESZKANAMI i NIERUCHOMOŚCIAMI
76-200 Słupsk, ul. Filmowa 6/3
 tel. 059 840 32 32, kom. 0 500 040 776
 www.merkury.słupsk.pl
 e-mail: biuro@merkury.słupsk.pl

MERKURY

Słupsk, ul. Zygmunta Augusta. 3 pokojowe 45,12 m kw. I piętro w bloku czteropiętrowym. Po remoncie. Okna PCV. Na ścianach gładź kolorów pastelowych, na podłogach panele podłogowe. Kuchnia z wbudowanym oknem przez które wpada naturalne światło z mniejszego pokoju, na ścianie glazura do połowy. W łazience z wc glazura, terakota nowego typu, wymieniona armatura sanitarna, wanna akrylowa z osłoną prysznicową. Blok czteropiętrowy, ocieplony. Cena 155.000 PLN.

Słupsk, ul. Zygmunta Augusta 2 pokojowe 37 m kw. II p. Okna wymienione PCV, na ścianach w większym pokoju, kuchni i przedpokoju gładzie. Na podłogach płytki PCV. Mieszkanie bez wykończeń. Blok czteropiętrowy, ocieplony. Blisko przedszkole, żłobek, szkoły, obok bank, poczta. Obok bloku duży park z placem zabaw dla dzieci oraz miejsca parkingowe. Cena 145.000 PLN

STYROPIAN TRANSPORT

EPS 70 FS 15 **101,26 zł/m³**
 EPS 100 FS 20 **137,86 zł/m³**

Oferujemy: styropian frezowany, laminowany papą, cement, klej do styropianu, do siatki, wełnę mineralną, materiały do dociepleń.

PRODUCENT STYROPAN Czarna Dąbrowka
 tel. (0 59) 821 24 83; 821 26 56

CENTRUM KREDYTOWE ACENTO

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
 bez poręczycieli, bez zgody współmałżonka już przy dochodzie 390 zł.
KREDYTY KONSOLIDACYJNE
NOWOŚĆ! KREDYT NA DOWÓD

76-200 Słupsk, al. Wojska Polskiego 50, tel. 0 59 840 30 75
 al. Sienkiewicza 4, tel. 604 720 894

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ
0 607 614 794

Dobry Kredyt
 OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

KREDYTY POŻYCZKI

GOTÓWKOWE
 - dochody od 370 zł
 - do 60.000 zł

HIPOTECZNE
 - w ofercie ponad 30 banków
 - na okres do 40 lat
 - bez wkładu własnego
 - w walucie: CHF, EURO, PLN
 !!! Z DOPŁATAMI RZĄDOWYMI !!!

KONSOLIDACYJNE
 - do 120.000 zł
 - na spłatę Twoich wszystkich kredytów
 + dodatkowa gotówka na dowolny cel nawet do 60.000 zł

NOWA OFERTA WIELU BANKÓW DOPASUJEMY KREDYT DLA KAŻDEGO !!!

OBOK MANHATTANU

SŁUPSK:
 ul. Konopnickiej 15 a (OBOK MANHATTANU)
 tel/fax /059/ 840 21 20
 kom. 0 505 162 107
 czynne od 8.00 do 16.00

PROMOCJA !!! PROMOCJA !!! PROMOCJA !!!
BEZPŁATNA PORADA FINANSOWA - GRATIS !!!
DO KAŻDEGO KREDYTU - PREZENT !!!

Idź po pomoc do SKOK Stefczyka Konsolidacja się opłaci

Konsolidowanie pożyczek i kredytów staje się coraz bardziej popularne. Powody są proste. Kilka miesięcznych rat zamieniamy na jedną i co najważniejsze – niższą. Dzięki konsolidacji oszczędzamy nie tylko czas, ale także pieniądze. SKOK Stefczyka jest jedną z niewielu instytucji finansowych, które chętnie oferują swą pomoc w uporządkowaniu domowych finansów. Szeroki pakiet usług zadowoli nawet najbardziej wymagających. O walorach tej oferty rozmawiamy z Agnieszką Bereżańską, kierowniczką Agencji Stefczyka w Słupsku.



– Na jaką pomoc może liczyć osoba zgłaszająca się do SKOK Stefczyka?

– Jako instytucja finansowa o ogólnopolskim zasięgu posiadamy w swojej ofercie produkty pożyczkowe najwyższej jakości. Również cały pakiet usług do nich dołączonych, do których dostęp ma każdy członek Kasy.

– Z jakiej oferty klienci korzystają najczęściej?

– Myślę, że większość z nas miała okazję korzystać z pożyczek. Często jednak okazuje się, że zobowiązania zaciągane niekiedy z przymusu, stają się przeszkodą trudną do pokonania. Dlatego też specjalnie dla tych, którzy postanowili uporządkować swoje wydatki związane ze spłatą kredytów, SKOK Stefczyka przygotował pożyczkę refinansową.

– Czy mogłaby Pani powiedzieć coś więcej na temat tej oferty?

– Pożyczka refinansowa ma na celu konsolidację zobowiązań w różnych instytucjach finansowych w jedną, tańszą pożyczkę. Atrakcyjne warunki kredytowania to, między innymi, bardzo korzystne oprocentowanie pożyczki. A zamiana kilku rat na jedną powoduje nie tylko skupienie swoich zobowiązań w jednym miejscu, co bez

wątpienia jest wygodne, ale również sprawia, że miesięczne płatności są zdecydowanie niższe.

– Dzięki temu jest szansa na zaoszczędzenie pieniędzy.

– Jest to oszczędność nie tylko na kosztach związanych z pożyczką, ale przede wszystkim oszczędność spowodowana mniejszymi miesięcznymi wydatkami na spłatę rat, nie mówiąc już o czasie i nerwach, których unikamy, nie musząc pamiętać o wszystkich należnościach każdego miesiąca.

– To bardzo korzystne rozwiązanie dla domowego budżetu.

– Rozwiązanie, które oprócz korzyści finansowych daje poczucie bezpieczeństwa oraz pomaga w terminowym wywiązywaniu się ze zobowiązań.

– Dziękuję za rozmowę.

– Ja również dziękuję i zapraszam do odwiedzenia naszej placówki.



Słupsk: Plac Dąbrowskiego 6 (Przy Przychodni Karina)
 tel. 059 842 92 38, 609 300 225

Niedrożność nosa – jak pomóc nie szkodząc

Wyjaśnia dr med. Piotr Rapiejko, adiunkt Kliniki Otolaryngologii WIM w Warszawie

Nos spełnia cztery funkcje: oddechową, obronną, węchową i wraz z zatokami przynosowymi – rezonatorą głosu. Powietrze przechodzące przez nos ulega oczyszczeniu, ogrzaniu i nawilżeniu. Zaburzenia funkcji nosa mogą prowadzić nie tylko do zaburzeń oddychania, ale również do rozwoju chorób innych narządów.

Jama nosowa pokryta jest dwoma rodzajami nabłonka: wielorzędowym migawkowym i zmysłowym. Błona śluzowa nosa to delikatna struktura, którą należy chronić przed niekorzystnym wpływem czynników fizycznych i chemicznych. Pełni ona szereg ważnych funkcji fizjologicznych. Jest też miejscem stosowania wielu preparatów leczniczych o działaniu lokalnym i ogólnym. Błona pełni także w pewnym stopniu rolę wymiennika ciepłego pomiędzy zazwyczaj chłodniejszym powietrzem a krwią. Błona śluzowa zatok pokryta jest specjalnymi rzęskami, które znajdują się w ciągłym ruchu i umożliwiają przesuwanie śluzu. Transport śluzu ma podstawowe znaczenie dla oczyszczania zatok przynosowych.

Jedną z najczęściej stosowanych grup leków donosowych są preparaty obkurczające naczynia krwionośne błony śluzowej nosa. Z uwagi na silne działanie miejscowe przynoszą złagodzenie objawów niedrożności nosa, dlatego są

stosowane zarówno na zalecenie lekarza jak i forma samoleczenia. Większość badań wykazuje, że krótkotrwałe (3-5 dniowe) stosowanie miejscowych leków obkurczających nie prowadzi do trwałych zaburzeń czynnościowych lub zmian morfologicznych błony śluzowej nosa. Dłuższe może spowodować tachyfilaksję, czyli utratę wrażliwości na lek w przypadku jego częstego podawania. Uważa się, że większość objawów ubocznych powstających w przebiegu stosowania preparatów obkurczających wynika z obecności w ich składzie środków konserwujących, które uszkadzają delikatne struktury błony śluzowej nosa, a w szczególności hamują lub wręcz unieruchamiają ruch rzęsek.

Opublikowane w 2007 roku zalecenia dotyczące leczenia schorzeń nosa i zatok przynosowych wskazują na konieczność stosowania w pierwszych 5-10 dniach zapalenia zatok przynosowych o łagodnym przebiegu – leczenia objawowego. Jednocześnie zwrócono uwagę, że w badaniach naukowych nie udowodniono wpływu stosowania leków obkurczających błonę śluzową nosa na przebieg leczenia zapalenia zatok przynosowych. Czy w takim razie musimy wybierać między drożnym nosem, z wysuszoną i uszkodzoną błoną śluzową a niedrożnością nosa? Na szczęście są dostępne bezpieczniejsze i bardziej fizjologiczne

metody radzenia sobie z zatkany nosem i katar. Bardzo skuteczne jest przemywanie jamy nosa za pomocą roztworów wody morskiej lub soli fizjologicznej.

Na znaczenie higieny nosa dla zachowania zdrowia prawdopodobnie pierwsi zwrócili uwagę jogini już przed 3 tysiącami lat. Obecnie płukanie jamy nosa jest rekomendowane w różnych schorzeniach. Chorzy z alergicznym nieżytem nosa poprzez stosowanie wody morskiej oczyszczają powierzchnię błony śluzowej nosa z alergenów i tym samym skracają okres stymulowania przez nie śluzówki. Przemywanie nosa jest wskazane u osób pracujących w pomieszczeniach klimatyzowanych i zapyłonych. Laryngolodzy zalecają roztwory wody morskiej również po zabiegach operacyjnych w obrębie nosa i zatok przynosowych, bowiem ich stosowanie pomaga usunąć skrzepy krwi i zalegającą w jamach nosa gęstą wydzielinę śluzową. Stosowanie wody morskiej jest rekomendowane także w ostrym i przewlekłym zapaleniu zatok przynosowych, co pozwala na usunięcie zalegającej wydzieliny. (opr. LL)



Woda do nosa

Marimer hipertoniczny to roztwór 100% wody morskiej (odpowiednik 22 g soli na 1 litr wody) zalecany do oczyszczania i udrażniania nosa w przypadku silnego kataru z dużym obrzękiem błony śluzowej, jako uzupełnienie leczenia stanów zapalnych zatok przynosowych, po zabiegach operacyjnych, a także u osób nadużywających leków obkurczających śluzówkę. To zarazem naturalny produkt, bogaty w sole mineralne i pochodzące z morza mikroelementy. Jest przeznaczony dla dorosłych i dzieci powyżej 18 miesiąca życia.

Marimer stanowi uzupełnienie leczenia infekcji górnych dróg oddechowych. Zastosowanie roztworu powoduje resorpcję wody z obrzękniętych tkanek nosa, udrażnia przewody nosowe i ujście zatok przynosowych. Preparat zawiera cenne pierwiastki śladowe m.in. wykazujący działanie antyalergiczne mangan oraz działającą przeciwzapalnie miedź.

Zapalenie zatok przynosowych

Na zapalenie zatok przynosowych rocznie choruje około 10-15% populacji, a więc w Polsce około 4 miliony osób. Rozwinięciu zapalenia sprzyja okres zimowy. Choroba pojawia się często po nie wyleczonym przeziębieniu. Gęsty śluz wraz z zanieczyszczeniami pokrywa grubą warstwą błonę śluzową nosa. Obrzęknięta śluzówka zamyka naturalne ujścia zatok, powodując zaleganie w nich wydzieliny i brak naturalnej wentylacji, zwiększając tym samym ryzyko zapalenia zatok. Najczęstsze objawy schorzenia to

niedrożność nosa, gorączka, ból lub ucisk w okolicy twarzy oraz utrata węchu. Najnowsze zalecenia dotyczące leczenia mówią o nie stosowaniu antybiotyku w pierwszym okresie choroby, kiedy objawy są łagodne i umiarkowane. Leczenie skupia się na zmniejszeniu obrzęku błony śluzowej, co poprawia oddychanie przez nos i umożliwia odpływ wydzieliny z zatok. Nos można udrożnić roztworem wody morskiej, który w sposób fizjologiczny powoduje zmniejszenie obrzęku i nawilżenie śluzówki, zmniejsza gęstość wydzieliny zapalnej i pomaga w usunięciu jej zasychających „resztek”. Stosowanie

wody morskiej zalecane jest również wspomagająco w przypadku ciężkiego przebiegu zapalenia zatok (z koniecznością antybiotykoterapii) oraz w przypadkach przewlekłych zapaleń zatok.

Jak działa marimer

– Marimer wykorzystuje mechaniczne działanie hipertonicznego roztworu wody morskiej – wyjaśnia zawiłości Renata Olejowska z firmy Nepentes. – Roztwór hipertoniczny to taki, którego ciśnienie osmotyczne jest wyższe od ciśnienia osmotycznego roztworu, z którym go porównujemy. Zazwyczaj ciśnienie osmotyczne roztworu odnosi się do ciśnienia krwi lub innych płynów ustrojowych człowieka. W przypadku marimeru ciśnienie roztworu porównujemy z ciśnieniem komórek błony śluzowej nosa. Hipertoniczne stężenie soli w roztworze wody morskiej inicjuje proces osmotyczny polegający na wymianie wody pomiędzy środowiskiem zewnętrznym, a komórkami śluzówki. Woda zawsze przepływa w kierunku roztworu hipertonicznego, czyli z roztworu o niższym stężeniu osmotycznym do roztworu o wyższym stężeniu, aż do momentu wyrównania stężeń soli w obu roztworach. Pod wpływem tego procesu błona śluzowa ulega obkurczeniu na skutek zmniejszenia jej obrzęku poprzez utratę wody przechodzącej do roztworu o wyższym ciśnieniu osmotycznym. (LL)



NOWE MODELE
WIĘKSZY WYBÓR
MNIEJSZA CENA*

* Nowa dostawa, nowe modele. Setki markowych opraw w niskiej cenie - metalowe, z tworzywa, na łąbki, na żyłkę, przeciwsłoneczne, korekcyjne, damskie, męskie, dziecięce, pełne, połówki, duże, małe... Każdy znajdzie coś dla siebie. Wystarczy Wejść i Wybrać!

SALON OPTYCZNY
GABINET OKULISTYCZNY

Mickiewicza 12-13, 76-200 Słupsk
059 842 25 47 | optyk@optykjgill.pl
<http://www.optykjgill.pl>

OPTYK
J.GILL

Nowiutki mammograf w Słupsku

Najnowocześniejszy w Słupsku mammograf – Mammomat 1000 renomowanej firmy Siemens wraz z wywoływarką Kodak i nową linią klisz mammograficznych najwyższej rozdzielczości działają już w Pracowni Mammograficznej Centrum Zdrowia SALUS. Nową aparaturę Salus kupił mimo pozytywnych ocen jakości wykonywanych u siebie badań mammograficznych

W przeprowadzonych przez Wojewódzki Ośrodek Koordynacyjny audytach Salus uzyskał I miejsce w Słupsku w ubiegłym roku i II miejsce w edycji tegorocznej. – Nowy mammograf to urządzenie najwyższej światowej klasy. Specjalna konstrukcja mammografu zapewnia lepszą ekspozycję dołów pachowych, kontrolę siły docisku i pola przylegania, jak również rzadko osiągalną w innych aparatach możliwość wykonywania powiększeń wybranych fragmentów piersi, czego efektem jest doskonalsza i precyzyjniejsza diagnostyka raka piersi – mówi dyrektor ds. marketingu Salusa Tadeusz Wardziak. Pacjentki ze Słupska i okolic nie muszą obawiać się zagrożenia ze strony badań



mammograficznych, gdyż nowy aparat zapewnia najwyższy poziom bezpieczeństwa i rzetelności wyniku. NZOZ Centrum Zdrowia SALUS jest od wielu lat realizatorem finansowanego przez NFZ Programu Profilaktyki Raka Piersi, skierowanego do kobiet w wieku 50-69 lat, które nie wykonywały mammografii w ciągu ostatnich 24 miesięcy. (LL)

„Gościenna chata – jak serwować wino i sery”

W roku 2008 już po raz kolejny Centrum Kształcenia Praktycznego w Słupsku zrealizowało projekt Leonardo da Vinci „Gościenna chata – jak serwować wino i sery”. Projekt skierowany był do nauczycieli praktycznej nauki zawodu. Szkoląc uczniów w zawodach takich jak: kelner, kucharz małej gastronomii, hotelarz, technolog żywienia zwrócili uwagę na potrzeby rynku i przygotowanie dobrej kadry zawodowców.

W sferze usług ważną rzeczą jest podejmowanie nowych wyzwań aby zadowolić klienta – gościa. Oczekiwania klientów w dużej mierze opierają się na reklamie i doświadczeniu. Dla nauczycieli z Centrum Kształcenia Praktycz-

nego wiadome było, że przygotowanie dobrej potrawy czy napoju to nie wszystko. Zachęcenie do spróbowania tej a nie innej potrawy, napoju, dobór wina – to sztuka dla kelnerów – sommelierów. Aby dobrze przekazać umiejętności

chcieliśmy podpatrzeć oraz uzupełnić wiedzę tam, gdzie to już się sprawdza: w Hiszpanii, we Włoszech, w Niemczech, w Czechach. Nauczyciele z Centrum i zaprzyżnionych placówek oświatowych w sześcioosobowych grupach



wyjeżdżali najpierw kształcić się samemu, aby po powrocie podzielić się doświadczeniami z innymi nauczycielami i uczniami. Zaowocowało to przygotowaniem przez nauczycieli i uczniów konkursów „Puchar Regionalny Regionu i „Koszyk regionalny” oraz materiałów do kształcenia kursowego w zawodzie kelner – barman – sommelier, przygotowaniem uczniów do udziału w konkursach barman – sommelier w Czechach i na Słowacji (2009 rok kwiecień/maj).

Kadra nauczycieli to w większości ludzie młodzi, podwyższający swoje kwalifikacje zawodowe. Udział w przygotowaniu projek-

tów unijnych jest dla nich dużym wyzwaniem, możliwość wzięcia udziału w wymianie nagrodą, którą potrafią przełożyć na konkretne wyniki w pracy z młodzieżą, ucząc ich zawodu i poruszania się na rynku pracy. Młodzież ucząca się w Centrum korzysta z pracy z nauczycieli podwójnie, ma możliwość uczestnictwa w stażach za granicą poprzez realizację projektów Leonardo da Vinci. Dzięki nim wie, że różnic w Europie zbyt wiele nie ma, może wybrać sobie to, co najlepsze u naszych sąsiadów i zmieniać wizerunek Polaka, Polski, słupszczanina.

(CK)

Muzyczny Doktor Judym

Męski Zespół Wokalny „Wiarusy” rozpoczął działalność w listopadzie 1968 r. W tym czasie po raz pierwszy wystąpił na deskach Klubu Oficerskiego pod wodzą Stanisława Szarmacha – założyciela „Wiarusów”. Trzon zespołu stanowili oficerowie rezerwy. Repertuar wypełniały pieśni współczesne i historyczne, nie zabrakło wśród nich pieśni patriotycznych. Ciężka praca oraz zaangażowanie Stanisława Szarmacha doprowadziły słupskich wokalistów na deski festiwali polskich i zagranicznych. Muzycy stali się laureatami wielu nagród oraz wyróżnień. Miasto było z nich dumne.



Ppłk Stanisław Szarmach – lekarz, aranżer, pianista, człowiek orkiestra, muzyczny doktor Judym, przebywał w Słupsku przez 48 lat. Jego przygoda z miastem rozpoczęła się w 1950 r. i trwała do śmierci w 1998 r. W roku 1950 Stanisław Szarmach otrzymał przydział służbowy do 34. Pułku Zmechanizowanego w Słupsku na stanowisko starszego lekarza. W tym czasie angażował się w działalność artystyczną orkiestry garnizonowej. Kolejne lata

upłynęły na ciężkiej pracy w słupskim szpitalu na oddziale neurologii. W latach 1954-1964 doktor Szarmach pracował na kilku etatach. W tamtym okresie trudno było o medyczne siły fachowe. Doktor pracował więc również w Wojewódzkiej Poradni Neurologicznej, w Domu Rencisty, prowadził prywatną praktykę, był biegłym sądowym. W 1964 r. przeniósł się do Obwodowej Przychodni PKP i pracował w poradni neurologicznej do emerytury.

Doktor Szarmach wiódł aktywne życie artystyczne. W latach 1955-1958 prowadził żeńskie trio i kwartet męski oraz chór „Echo”, który przejął po Tadeuszu Huczyńskim. Ponadto założył Kolejarski Zespół Chóralny przy Domu Kultury Kolejarsza. Chór był znany w całym powiecie słupskim. Docierał nawet do najmniejszych miejscowości. Aby doprowadzić występ do perfekcji należało wiele czasu poświęcić

próbom. Doktor napotykał na trudności organizacyjne, jednak Jego muzyczna pasja pozwoliła przetrwać wszelkie niedogodności. Doktor Szarmach był nie tylko kompozytorem, skupiał swoją pasję również na teorii muzyki.

Po aktywnej dwudziestoletniej działalności zespół „Wiarusy” zamilkł na 20 lat. Na zaprzestanie działalności artystycznej miały wpływ trudności finansowe wynikające z przemian społeczno-gospodarczych końca lat osiemdziesiątych. Na szczęście w styczniu 2008 r. podjęto decyzję o ponownym utworzeniu Wojskowego Zespołu Wokalnego „Wiarusy”. Zespół otrzymał imię ppłk lek. Stanisława Szarmacha. Reaktywacja po latach nieobecności odświeżyła wspomnienia. Na stanowiskach pozostali niestrudzeni pionierzy, zaś miejsce nieobecnych zajęli następcy panów w mundurach. Kierownikiem artystycznym zespołu został **Sławek Sroka**, zaś menadżerem ppłk **Romuald Dettmer**, prezes Zarządu Rejonowego Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy WP w Słupsku. Premierowy występ miał miejsce w czerwcu 2008 r. podczas IV Integracyjnego Spotkania Środowiska Wojskowego. Zespół wznowił działalność z inicjatywy mjra rezerwy **Andrzeja Obecnego** oraz wiceprezydenta Słupska **Ryszarda Kwiatkowskiego**. Przyczynili się do tego również:

ppłk **Zdzisław Iwiński**, „Wiarus” z lat 70-ch i kronikarz zespołu oraz **Bożena Gołębiowska** kierująca Klubem Garnizonowym w Słupsku.

Niedawno zespół gościł w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Słupsku. Z tej okazji w bibliotece została zorganizowana wystawa pt. „Muzyczni Kronikarze”, która potrwa do końca marca 2009 r. Ekspozycja jest bogata nie tylko w treści związane z działalnością zespołu. Przedstawia też krótki zarys historii Wojska Polskiego. Można na niej podziwiać kolekcję odznak wojskowych ze zbiorów **Ryszarda Klonowskiego** oraz czapek i orzełków wojskowych ze zbiorów **Marcina Białasa**. Należy zaznaczyć, iż w Panu Klonowskim płynie krew powstańca styczniowego, bowiem jest potomkiem porucznika Franciszka Klonowskiego, weterana Powstania Styczniowego z roku 1863. Por. Klonowski walczył pod wodzą gen. Mariana Langiewicza. Podczas trwania wystawy w MBP są organizowane spotkania z młodzieżą ponadgimnazjalną celem zapoznania jej z historią oraz strukturą dawnej i współczesnej armii. Spotkania prowadzi: prof. **Andrzej Peptońskiz** AP w Słupsku, Marcin Białas (historyk) oraz kap. **Piotr Jagodziński**.

Danuta Sroka
(Miejska Biblioteka Publiczna)
Fot. Zbigniew Bielecki



W najbliższą sobotę (7 bm.) rozpoczynają się 14. Konfrontacje Sztuki Kobiecej, przygotowane przez Polską Filharmonię Sinfonia Baltica. Ta impreza już od pierwszej edycji zyskała sympatię słupszczan i cieszy się niezmienną popularnością. Zaskarbiła ją sobie zarówno wysokim poziomem organizacyjnym jak i atrakcyjnością propozycji repertuarowych.

– W tym roku konfrontacje rozpoczną się tradycyjnie, bo w przeddzień Dnia Kobiet, ale ostatnie wydarzenie artystyczne będzie miało miejsce dopiero 20 kwietnia. Wynika to z wolnych terminów, jakimi dysponowali realizatorzy spektaklu „Bloczek” – wyjaśniła dystans czasowy **Joanna Kubacka**, pomysłodawczyni i organizatorka Konfrontacji.

Przegląd rozpocznie najświeższa opera Georges’a Bizeta „Carmen”. Spektakl z udziałem **Sylwii Złotkowskiej** (mezzosopran) jako Carmen, **Moniki Mych** (sopran) w roli Micaëli, **Stanisława Kufluka** (baryton) – Escamilio i **Ivana Kita** (tenor) w roli sierżanta Don José obejrzymy dwukrotnie – w sobotę i niedzielę o godz.

19. Zagra orkiestra Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica pod batutą **Bohdana Jarmołowicza**.

Dzień później o godz. 19. na słupskiej scenie królować będzie **Małgorzata Zajączkowska** w głównej roli spektaklu „Matematyka miłości”. Towarzyszyć jej będzie tancerz tanga argentyńskiego **Piotr Woźniak** wraz z zespołem „Machina del Tango”. W kolejny piątek (13 bm.) o godz. 19 rozpocznie się koncert naszej orkiestry, z którą wystąpią dwie znakomite pianistki polskiego pochodzenia, zamieszkałe w Niemczech siostry **Anna** i **Ines Wala-chowski**. Wtorek (17 bm.) stać będzie pod znakiem wokalo-muzycznych nastrojów poetyckich w wykonaniu **Kasi Nosowskiej**.

Koncert (o godz. 19) jest etapem trasy promującej album „Osiecka”. Wokalistka wystąpi wraz z zespołem „Unisexblues Band”.

A już następnego dnia (18 bm., godz. 19) scena należeć będzie do **Doroty Miśkiewicz**, wybitnie uzdolnionej wokalistki, kompozytorki i autorki tekstów. W programie znajduje się m.in. kompozycja z jej najnowszej płyty, zatytułowanej „Caminho”.

Konfrontacjom towarzyszy wystawa fotograficzna „Jej portret” **Zbigniewa Bieleckiego**, której wernisaż odbędzie się jutro o godz. 17.30 w dolnym foyer filharmonii. Fotogramy oglądać można do 20 kwietnia.

(hrk)

Teatralne wydarzenie

Ta inscenizacja „Kwiatu paproci”, po premierze w łódzkim teatrze „Arlekin”, zdążyła już zdobyć uznanie krytyków i publiczności. Zrealizowana teraz na scenie „Tęczy” potwierdziła nie tylko swoje walory widowiskowe, ale też dała słupskim aktorom możliwość zaprezentowania swych nieprzeciętnych umiejętności.

Słupska premiera inscenizacji baśni Józefa Ignacego Kraszewskiego zgromadziła w teatrze nadkomplet publiczności. Autorka adaptacji i reżyserka **Alina Skiepmo-Gielniewska** zadbała o to, by nastrój spektaklu oddawał atmosferę baśni, ale i sprawiał wrażenie rzeczywistości. Może nazbyt odległej dla młodego widza, ale zabieg przeniesienia fantazji na plan aktorski z rów-

noczesnym umieszczenie realiów w świecie lalek pozwolił dziecięcej wyobraźni na podążanie za akcją spektaklu. Wprowadzając na scenę marionetki sycylijskie i postaci rodem z ludowych przypowieści, reżyserka postawiła przed aktorami bardzo trudne zadanie. Zespół „Tęczy” wywiązał się z niego znakomicie, potwierdzając opinię o przynależności do grona najlepszych teatrów lalko-

wych w Polsce. Sprawność aktorów w „ożywianiu” marionetek, gra ciałem i operowanie głosem pozwalają na skupienie uwagi na akcji scenicznej i wzbogacanie swej estetycznej wrażliwości. A zadanie jest tym trudniejsze, że konstrukcja baśniowych postaci jest – z natury swej – czarno-biała. Tymczasem tak **Alicja Zimnowłocka**, jak i **Justyna Figacz** potrafiły wyzwolić grane postaci (Śmierć, Diabeł) z wykrojonego dla nich szablonu jednoznaczności. Z zadań powierzonych przed nimi równie dobrze wywiązali się **Ilona Lewkowicz** (Matka) i **Marek Huczyk** (Ojciec), a **Maciej Gierłowski**, odtwórca roli Jacusia musiał poradzić sobie nie tylko z premierowym stresem. Ten spektakl był dla niego jednocześnie egzaminem aktorskim i znalazł w nim swój... „kwiat paproci”.

Baśniowość przedstawienia umiejętnie podkreślały scenografia **Haliny Zalewskiej-Słobodzianek** i muzyka **Krzysztofa Dziermy**. Oddziaływały na wyobraźnię oddając charakter postaci i nastrój wydarzeń. Wszystko to złożyło się na powodzenie tej premiery. Można o niej mówić, że była kulturalnym wydarzeniem.

Szkoda tylko – co zdarza się nie po raz pierwszy – że rodzice nie wierzą informacjom o adresowaniu przedstawienia do widza w określonym wieku (w tym przypadku – od lat sześciu). Obecność na widowisku dwulatków była wyraźną rodzicielską pomyłką.

(hrk)

Fot. Archiwum teatru



Zamek w Trokach

Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku zaprasza do zwiedzania nowej wystawy w Spichlerzu Richtera „Zamek w Trokach na fotografii” czynnej do 27 kwietnia. Honorowy patronat nad wystawą sprawuje konsul Republiki Litewskiej w Gdańsku Józef Poltrok.



Zamek w Trokach stoi na największej z trzech wysp jeziora Galwena na Litwie i jest jedynym zamkiem na wodzie w Europie Wschodniej. Został wzniesiony przez wielkiego księcia Witolda na przełomie XIV i XV w. Był rezydencją wielkich książąt litewskich. Troki były ulubioną siedzibą Witolda. Za czasów następnych Jagiellonów zamek stał się rodzajem więzienia politycznego dla osób znamienitych. Odzyskał swą rangę za czasów Zygmunta Augusta, który w drugiej połowie XVI w. urządził tu swą letnią rezydencję. Potem jednak popadał stopniowo w ruinę. Został zniszczony podczas

wojny z Moskwą w 1655 r. i nigdy nie odzyskał dawnego znaczenia. Ruiny zamku przez 300 lat stanowiły historyczną oraz turystyczną ciekawostkę.

– W latach 1951-1961 podjęto prace rekonstrukcyjne, które trwały do początku lat 90. ubiegłego wieku. Zamek jest dziś znowu potężną budowlą zajmującą niemal całą powierzchnię wyspy. Otaczają go kamienne mury opadające ku brzegom jeziora – opowiada **Mieczysław Jaroszewicz**, dyrektor MPŚ w Słupsku. – Zamek reprezentuje styl gotycki i obecnie mieści się w nim Muzeum Historyczne. (LL)

Oto atak

Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej w Słupsku zaprasza 6 marca o godz. 17 do Galerii Kameralnej przy ul. Partyzantów 31 a na wernisaż wystawy Łukasza Rudnickiego

„Oto atak”. Wystawa potrwa do 5 kwietnia.

Łukasz Rudnicki jest doktorem sztuk plastycznych. W 2008 roku otrzymał stanowisko adiunkta. Był stypendystą Ministra Kultury i Sztuki. W 1998 roku otrzymał wyróżnienie za cykl obrazów i rysunków powstałych pod kierunkiem prof. Zbigniewa Gostomskiego oraz aneks z grafiki warsztatowej przygotowany w pracowni prof. Rafała Strenta.

W 1998 roku został wyróżniony za najlepszą pracę dyplomową na Wydziale Malarstwa nagrodą NSZZ „Solidarność”. (LL)

Fot. archiwum BGSW



„Light blue”

Bałtycka Galeria Sztuki w Ustce (ul. Gen. Żaruskiego 1a) zaprasza 6 marca o godz. 18 na wernisaż wystawy Pawła Dutkiewicza „Light blue”. Wystawa będzie czynna do 29 marca.

Paweł Dutkiewicz w 1992 ukończył krakowską ASP w pracowni prof. Jerzego Nowosielskiego. Obrazy, które tworzy dzięki swojej metafizyce, jednocześnie istnieją i nie istnieją. Artysta nie odwzorowuje, a raczej stwarza rzeczywistość przy pomocy swoich malarzskich „interwencji”. Jego sztuka

staje się aktem przestrzennej kreacji, któremu towarzyszy wizja obrazu „emanującego światło”. Do tematów filozoficznych podchodzi z malarzką prostotą. Zajmuje się przestrzenią stanu umysłu, ale inspiracji szuka również w świecie zewnętrznym. (LL)

Fot. archiwum BGSW



Dobry żart tyńfa wart

Na plaży siedzą dwie blondynki. Podchodzi policjant i mówi: – Dowody proszę. Na to jedna blondynka: – Nie umiemy pływać.

Co zrobić by parlamentarzysta się wziął wreszcie do roboty? – Więcej go nie wybierać.

Kobiety farbują sobie włosy, malują twarz, odsysają tłuszcz, wszczepiają implanty, doklejają sztuczne paznokcie a potem na-

rzekają, że nie ma prawdziwych mężczyzn...

– Panie doktorze, to lekarstwo, co mi pan wypisał, to na co jest? – Na Haiti. Jeszcze tylko 71 recept.

Późnym wieczorem policjant zatrzymuje rowerzystkę – blondynkę. – Jeśli nie świeci pani lampka przy rowerze – poucza, powinna pani zejść i poprowadzić rower. – Już próbowałam, wtedy też nie świeci.

HOROSKOP 06.03 - 20.03

Redaguje Wróżka Ilona

BARAN

Powstrzymaj się od udziału w wątpliwej moralnie sprawie lub intrydze. Ktoś może posłużyć się tobą, aby załatwić własne interesy. W miłości stabilny czas, bez wielkich wzlotów i romantycznych uniesień. Jeśli poznasz kogoś, daj nam obojgu czas, aby związek się rozwinął.

BYK

Skoncentrujesz się na sprawach, jakie są najważniejsze. Najlepiej pracować będzie ci się w samotności i skupieniu. Od osób, które cię poganiają i wprowadzają nerwową atmosferę lepiej trzymaj się z daleka. W miłości będziesz szukać ciepła i wsparcia.

BLIZNIĘTA

Miewasz lekkomyślne podejście do spraw pieniędzy, umów i obietnic. Czytaj uważnie wszelkie dokumenty a w razie potrzeby wyjaśnisz wątpliwości i oczyścisz dwuznaczną sytuację. W miłości nie przyspieszaj biegu wydarzeń! Chcesz uzyskać zbyt wiele w krótkim czasie.

RAK

Energii ci nie zabraknie i poradzisz sobie ze wszystkimi ambitnymi pomysłami. Nadszedł czas podjęcia jasnej, jednoznacznej decyzji i rozwiązania dylematu zawodowego. W sprawach rodzinnych uda się wreszcie kupić coś, na czym wszystkim od pewnego czasu zależało.

LEW

Czyjeś przykre słowa zabolą cię bardziej, niż przypuszczasz. Nie martw się tym i dalej rób to, co w głębi serca uważasz za słuszne. W miłości ktoś postąpi wbrew twoim życzeniom. Spróbuj się zdystansować, bo zbyt wiele emocji zakłóci twoją wewnętrzną równowagę.

PANNA

W twoim związku zapanuje więcej zgody i miłości. Poświęć więcej czasu ukochanej osobie, może zorganizujesz romantyczny wyjazd na weekend? Będziesz miał większe niż zwykle powodzenie u płci przeciwnej. Nowa znajomość może zakończyć się romansem.

WAGA

Nie odgrywaj się na osobach, które są słabsze lub mniej zdolne od ciebie. Ich słabości mogą być śmieszne, ale niech nie będą dla ciebie tematem do plotek. Pojawi się okazja zdobycia dodatkowych pieniędzy albo zdobędziesz cenną nagrodę.

SKORPION

Pojawi się godna zaufania osoba, na której będziesz mógł polegać. Skorzystaj z pomocy, a nie pożałujesz. Zgódź się na propozycję, która przyjdzie z najmniej oczekiwanej strony. Samotni dostaną szansę, aby nowa znajomość nabrała kolorytu.

STRZELEC

Pod wpływem natłoku obowiązków możesz zwątpić w swoje siły i kompetencje. Czekaj cię mały duchowy kryzys. Nie ufaj osobom, które podsuwają ci łatwe rozwiązania, bo możesz wpłatać się w trudne relacje i niewygodne zobowiązania. Odpocznij, nabierz sił i zmierz się sam z zadaniami.

KOZIOROZEC

Musisz się zdecydować, za co się zabrać i w którą stronę podążać. Zbyt dużo spraw i zdarzeń może przestąpić ci cel, jaki sobie wyznaczyłeś. Zwłoka może spowodować straty i niezadowolenie twoich przełożonych. Od nich zależy przyszłość twojej kariery. Określ zatem priorytety i do dzieła!

WODNIK

Wykorzystaj swoją inteligencję, wykaż się zdolnościami i umiejętnościami, a dostaniesz nową pracę lub poprawisz swoje notowania u szefa. W sprawach rodzinnych zapowiada się więcej codziennych obowiązków, przed którymi będziesz próbował uciec. Zwróć uwagę tylko na siebie i domowników.

RYBY

Nie ufaj pozorom i zbyt pięknym obietnicom. Ktoś może mieć dobre chęci, ale zabraknie mu czasu lub siły aby dotrzymać słowa. Gwiazdy zwiastują opóźnienie ważnej sprawy lub odwołanie spotkania, ale nie martw się, bo uda ci się odrobić straty.

KRZYŻÓWKA

20x20 crossword grid with clues in Polish. Includes a central advertisement for 'Restauracja Zamkowa' with a photo of a waiter and contact information.

Litery z zaznaczonych kratek, uszeregowane od 1 do 35 utworzą rozwiązanie. – myśl Karola Marksa.

Nagrodą jest kolacja dla dwóch osób w restauracji Hotelu „Zamkowy” w Słupsku, ul. Dominikańska 4.

Rozwiązanie prosimy dostarczyć (osobiście lub listownie) do 13 marca 2009 r. pod adresem: Redakcja „Zbliżenia” 76-200 Słupsk al. Sienkiewicza 1/2.

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z nr 4 (58) z 20 lutego 2009r. wylosowała pani Krystyna Malinowska ze Słupska. Po odbiór nagrody zapraszamy do naszej redakcji.

Gratulujemy!

Peugeot 207 advertisement. Features a Peugeot 207 car, the Peugeot logo, and text in Polish: 'ZAPRASZAMY DO SALONU PEUGEOT. EKSKLUZYWNE DNI KOBIET 7-16 marca'. Includes contact information for ANKRIS and Peugeot Finance.

Car advertisement titled 'HIT CENOWY'. Lists various Peugeot models with their prices and features: Ford Transit 2.3, Peugeot Partner, Peugeot Bipper, Fiat Doblo 1.2 8V, Peugeot 206SW, Peugeot 308SW. Includes contact information for Ankris and Peugeot Finance.

Spod kosza

Emocje na koniec

Na zakończenie sezonu zasadniczego kibiców czeka w „Gryfi” prawdziwy „koszykarski maraton”. W przeciągu zaledwie dziewięciu dni koszykarze Energi Czarnych rozegrają aż 3 mecze. Najpierw z Polonią Warszawa, pięć dni później z mistrzem Polski Prokodem Sopot, a na koniec – jako kulminacja emocji – derby z AZS Koszalin. Te spotkania zadecydują o końcowym rozstawieniu. W najlepszym wypadku Czarni mogą zająć nawet czwarte miejsce, zwalnijące z gry w pre play-off, a w najgorszym – ósme, skazujące na walkę z silnym Basketem Kwidzyn.

Kontuzja Kedzo

Sztab szkoleniowy nie może narzekać na brak problemów. W meczu z Polonią na pewno nie wystąpi **Mateo Kedzo**, który doznał kontuzji w spotkaniu z Victorią Górnikiem Wałbrzych. Zawodnik został wykluczony z gry na około dwa tygodnie i zagra najwcześniej z Prokodem Sopot. Strata chorwackiego skrzydłowego to duże osłabienie. To jeden z najsilniejszych zawodników drużyny. Zdobywał średnio ponad 12 punktów, przy dużym procencie celnych rzutów z dystansu (41%).

Gigantów dwóch

Bardzo dobrze spisali się dwaj przedstawiciele Energi Czarnych Słupsk w rozegranym w niedzielę (1 bm) we Wrocławiu „Meczu Gigantów”. Spotkanie pomiędzy Kadra PZKosz a reprezentacją PLK złożoną z obcokrajowców było doskonałą okazją do promocji koszykówki przed turniejem EuroBasket 2009, który odbędzie się w tym roku w naszym kraju. Spotkanie wygrała drużyna PZKosz 91:76. Dobrze zawodził w drużynie Polaków rozegrał **Paweł Leończyk**. Trafił wszystkie sześć rzutów z gry (12 punktów) i popisał się czterema



zbiórkami w 18 minut. Drugim „słupszczaninem” był **Demetric Bennett** zdobywca 9 punktów. Był trzecim strzelcem swojego zespołu.

Sparing przed maratonem

Jednym z elementów przygotowania do poniedziałkowego meczu z Polonią Warszawa był sparingowy pojedynek z Astorią Bydgoszcz. W meczu nie wystąpili kontuzjowany Kedzo oraz Bennett i Leończyk, którzy dopiero w poniedziałek wrócili z Meczem Gigantów. Spotkanie wygrała drużyna Czarnych 99:69 (32:20, 24:12, 29:19, 14:18).

– *Zaprosiliśmy bydgoski klub, żeby utrzymany został cotygodniowy cykl meczowy. Gra treningowa z Astorią była jednak poświęcona głównie szlifowaniu taktyki w ataku. Przeciwnik z Bydgoszczy stawia na szybką koszykówkę, nawet wysocy zawodnicy potrafią zagrać kombinacyjnie i trafić z dystansu. Dlatego naszym wysokim graczom ciężko grało się w obronie, lecz defensywa w tym spotkaniu nie była szczególnie ważna* – skomentował sparing **Adam Romański** dyrektor ds. sportowych Energi Czarnych.

Spotkanie było zamknięte dla publiczności i mediów. (ben)

Koszykarki kobylnickiego Hit wygrały trzeci mecz z koszańskim KSKK w finałowej fazie play off. Jednak trzecie zwycięstwo w Koszalinie nie przyszło łatwo. Wprawdzie podopieczne trenera Roberta Pietrasia przez cały czas prowadziły, ale koszańki dwukrotnie były bliskie remisu. Najpierw po dwóch kwartach zniwelowały przewagę kobylnickiego zespołu do 3 punktów 35:38, a w czwartej kwarcie przegrywały tylko dwoma „oczkami” 63:65. Mecz skończył się jednak pomyślnie i Hit odniósł trzecie potrzebne zwycięstwo. Tym samym pozostał w grze w walce o I ligę centralną. (rym)

Fot. Ryszard Mazur

Hit Kobylnica nadal wygrywa!

KSKK Koszalin – Hit Kobylnica 65:73 (9:23, 26:15, 16:23, 14:12)

Hit: Golemska 25(3), Szlachta 15(1), Saidowska 11(1), Wichłacz 9, Piętka 5(1), Józwiak 4, Wróbel 2, Zielińska 2, Marszk 0.



Wojownicy Griffons AP Słupsk

Jeszcze kilka lat temu niewielu ludzi w Polsce interesowało się futbolem amerykańskim. A uprawianiem tej popularnej w USA dyscypliny sportowej, nikt nie zwracał sobie głowy. Zmieniło się. Z inicjatywy założycieli dwóch pierwszych polskich drużyn Warsaw Eagles i KFA Wielkopolska w 2004 roku powołano do życia stowarzyszenie – Polski Związek Futbolu Amerykańskiego. W Słupsku też powstał klub. Chętnych do uprawiania tej dyscypliny zaprasza Griffons Akademia Pomorska!

Drużyna i boisko

Gra toczy się na boisku o długości 120 jardów i szerokości 53 i 1/3 jardów (110 x 49 m). Boisko do gry w piłkę nożną odpowiada przepisom amerykańskiego futbolu. Na placu boju, gdy toczy się mecz, każda z drużyn reprezentuje 11 zawodników. Każdy futbolista może być zmieniany dowolną ilość razy. Czas gry to 4 kwarty po 15 minut każda. Wymagające przepisy powodują, że ze względu na sporą ilość wykluczeń zatrzymuje się zegar, toteż mecz może trwać nawet do 3 godzin.

Dzięki studentom

Ta słynna amerykańska dyscyplina sportu trafiła do Słupska trochę przez przypadek. Stało się tak za sprawą Jakuba Helinskiego, obecnie 24-letniego studenta Akademii Pomorskiej. Futbolem interesuje się on od 5 lat.



Zawodnicy Griffons AP podczas treningu.

Za nim trafił na słupską uczelnię, był zawodnikiem silnej drużyny Red Bulls w podpoznańskim Luboniu. W klubie tym poznał tajniki gry, zdobył instruktorskie uprawnienia i to wszystko postanowił wykorzystać podczas studiów w Słupsku. Wspólnie z innym pasjonatem sportu, reprezentantem Polski w taekwondo i zarazem prezesem uczelnianego klubu AZS, Karolem Winiszewskim w krótkim czasie skompletowali niespełna 20-osobową drużynę. Niebawem przystąpią do ogólnopolskich II ligowych rozgrywek. Średnia wieku drużyny Griffons AP wynosi 25 lat.

Nie jest łatwo

– Różnymi sposobami staraliśmy się propagować uprawianie futbolu amerykańskiego w naszym mieście. Udało się nam skrzyknąć kilku zapaleńców, ale nie było łatwo. Każdy, kto chciał wstąpić do klubu za własne pieniądze musiał zaopatrzyć się w sprzęt – mówi trener Helinski. – Ale sami i tak ze wszystkimi problemami nie poradziłibyśmy sobie. Głównie chodziło o obiekty na których będziemy rozgrywać mecze, a późną jesienią i zimą trenować. Szczęś-

cie się do nas uśmiechnęło. Urząd Miejski w Słupsku pozwolił nam nieodpłatnie rozgrywać mecze na stadionie 650-lecia przy ul. Madalińskiego. Natomiast uczelnia udostępniła nam do treningów halę sportową oraz kupiła nam piłki. Dobrze, że nie płacimy za obiekty. W przeciwnym razie mielibyśmy spore problemy finansowe. Pierwszy ligowy mecz rozegramy w Słupsku 25 kwietnia. Przeciwnikiem naszym będzie zespół Warsaw Spartans – dodaje trener.

Zapraszają chętnych

Grupa Griffons istnieje od października 2008 roku. W Słupsku jest najmłodszym klubem sportowym i wciąż się rozwija. Trenerzy Helinski i Winiszewski liczą, że uda się im do czasu rozgrywek skompletować i przygotować solidny zespół, ze sporym zapleczem. Toteż zapraszają wszystkich chętnych na treningi do hali Studium Wychowania Fizycznego Akademii Pomorskiej przy ul. Arciszewskiego. Latem zajęcia będą się odbywały na uczelnianym boisku. Klub do współpracy zaprasza też ludzi dobrej woli, którzy chcieliby pomóc. O zapisach należy rozmawiać z trenerem Jakubem Helinskim i Karolem Winiszewskim – prezesem, zawodnikiem i trenerem w jednej osobie. Trenerzy czekają pod nr telefonu (609-601-591).

Tekst i Fot. Ryszard Mazur

Za tydzień piłkarska wiosna

Piłkarze III ligi „Bałtyckiej” kończą przygotowania do rozgrywek rundy wiosennej sezonu 2008-2009. Gryf 95 Słupsk inauguracyjny mecz rozegra w Bytowie, gdzie zmierzy się z tamtejszym Druteksem/Bytovią. Niezwykle ciekawie zapowiada się walka w Klasie Okręgowej Słupsk, w której tydzień później o pozycję lidera rozpoczną walkę trzy zespoły: Pomorze Potęgowe, Czarni Czarne i Jantar Ustka.



Drużyny III ligi „Bałtyckiej” i Klasy Okręgowej Słupsk rozgrywają ostatnie spotkania sparingowe. Nieźle wypadają w nich piłkarze Gryfa 95 Słupsk. Ostatnio podopieczni trenera Wojciecha Polakowskiego pokonali w Koszalinie tamtejszą Gwardię 4:1. Dwie braki dla Gryfa 95 zdobył Szymon Gibczyński, a po jednej Marcin Kozłowski i Dawid Fursa. Niezłą strzelaninę urządzili sobie gryfci gromiąc B klasowy zespół BKS Bydgoszcz 12:1. W tym meczu zagrali trener Polakowski i dyrektor klubu Paweł Kryszalowicz. Obaj strzelili po trzy gole. Trzy razy do bramki BKS trafił też Daniel Wiśniewski, dwie bramki zdobył Dawid Fursa

i jedną Łukasz Lezler. Świetnie w sparingach spisywał się trzecia drużyna klasy okręgowej Jantar Ustka. Podopieczni trenera Tadeusza Żakiety strzelają sporo bramek. Nie ma prawie meczu by na listę strzelców nie wpisał się Dariusz Fila. Piłkarz ten ostatnio świetnie zagrał z Darłową Darłowo strzelając dwie bramki. Jantar wygrał ten mecz 4:1. Ponadto bramki dla Jantara strzelili Mateusz Tomas i Przemysław Iwański. Interesujący pojedynek uszczęsnienie rozegrali z III ligową Legią Chelmża. Wprawdzie Jantar przegrał 3:4, ale trener z tego pojedynku był bardzo zadowolony. Bramki dla Jantara zdobyli Iwański, Fila i Rafał Jaskólski. (rym)

Pucharowe emocje

Interesująco zapowiada się 1/16 Pucharu Polski szczebla regionalnego. Ciekawie może być w Potęgowie i Bobrownikach.



Hitem pucharowych potyczek może być mecz w Potęgowie, gdzie lider Słupskiej Klasy Okręgowej, tamtejsze Pomorze, podejmie drużynę Bałtyku Gdynia – lidera III ligi „Bałtyckiej”. Emocji nie powinno zabraknąć w Bobrownikach, gdyż tam miejscowy IV ligowy Polonez sprawdzi formę III ligowej Zatoki Puck. Nato-

miast rewelacja tej rundy, A-klasowy zespół Diamentu Trzebielino, zmierzy się z będącym w coraz lepszej formie Gryfem 95 Słupsk. Czy Diament i pozostałe drużyny z naszego regionu sprawią kolejne niespodzianki? O tym przekonają się kibice w niedzielę.

(rym)

Fot. Ryszard Mazur

Dwie porażki Czarnych

Niestety, na zespół Trefla Gdynia nie ma silnych. Przekonały się o tym siatkarki AP Czarnych Słupsk, które w fazie play off przegrały dwukrotnie w Gdyni.

Siatkarki II ligowego zespołu siatkówki kobiet AP Czarnych Słupsk uczestnictwo w fazie play off rozpoczęły od dwóch porażek. Podopieczne trenera Marka Majewskiego przegrały w Gdyni z tamtejszym Treflem dwukrotnie 0:3 - w pierwszym pojedynku w setach

15:25, 16:25, 22:25, natomiast w drugim - 18:25, 17:25, 8:25. Trzeci mecz (gra się do 3 zwycięstw) zostanie rozegrany jutro (7 bm.) w Słupsku. Podopieczne trenera Marka Majewskiego przegrały w Gdyni z tamtejszym Treflem dwukrotnie 0:3 - w pierwszym pojedynku w setach

Studiujesz? Niedawno ukończyłeś szkołę wyższą? A może pracujesz nad doktoratem? Ta propozycja jest właśnie dla Ciebie!

Jeżeli masz pomysł na biznes, tylko nie wiesz jak się do tego zabrać,

Jeżeli chcesz zdobyć umiejętności menadżerskie i rozpocząć własną działalność gospodarczą – my Ci pomożemy!

Zgłoś swój udział w programie szkoleniowym dla województwa pomorskiego, a my nauczymy Cię prowadzić własną firmę i zarządzać nią.

Zapraszamy!



Nauka to niezły biznes, biznes to niezła nauka.

- Program szkoleniowy z zakresu zakładania firm, zarządzania przedsiębiorstwem i prowadzenia biznesu skierowany do studentów, doktorantów i absolwentów szkół wyższych z województwa pomorskiego, planujących rozpoczęcie działalności gospodarczej.
- Projekt pt. „Xpertis – narzędzie menadżera dla osiągnięcia celów biznesowych w ramach tworzenia i zarządzania firmą”, współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.
- Spotkanie informacyjne odbędzie się 9 marca 2009 r. w godzinach od 12:00 do 15:00, Ratusz Miejski, Plac Zwycięstwa 3, Słupsk

Informacje szczegółowe: Sekretariat Biura Projektu: Tel.: +48 (34) 365 69 90, e-mail: projekt-efs@macrologic.pl,
Więcej informacji: www.naukatobiznes.pl